



## Szpital potrzebuje prawdziwego wsparcia



str. 4

## Komunikacyjny by-pass



str. 8

## Kochają to, co robią



str. 9

# Audyty niczym bat

Przedstawiciele władzy powinni być niczym żona Cezara – poza wszelkim podejrzeniem. Choć starosta sanocki z rzymską Pompeją wiele wspólnego nie ma, może skończyć podobnie. Tak przynajmniej uważają opozycjoniści, którzy zarzucają wódtarowi trwonienie publicznych pieniędzy w imię partykularnych interesów. Chodzi o przeprowadzone na zlecenie starostwa audyty – w szpitalu, Regionalnym Centrum Rozwoju Edukacji oraz Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Sebastian Niżnik twierdzi, że były zasadne, wręcz niezbędne, i przyniosły wymierny efekt. Oponenti kwestionują nie tylko wyniki, ale i procedurę audytów, kwitując krótko: to buble!

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimor@wp.pl

Audyty przeprowadzono w ubiegłym roku, ale burza wokół nich rozpętała się kilka tygodni temu, kiedy wicestarosta Waclaw Krawczyk – przedstawiając plan cięcia oszczędnościowych w oświacie – poinformował o likwidacji CDN. Podstawą decyzji miała być negatywna ocena audytorów, którzy wskazywali m.in. na słabość kontroli zarządczej i „ujemną” rentowność placówki. Z oceną tą nie zgodziła się dyrektor CDN Marta Muszyńska, która zakwestionowała wynik audytu, jego rzetelność oraz procedurę. – O audycie poinformowana zostałam e-mailem. Audytor pojawił się tylko raz – bez żadnych upoważnień – i przeprowadził ze mną 2,5-godzinną rozmowę. Na kolejne umówione spotkania się nie stawiał, żądając przesłania wszystkich dokumentów drogą elektroniczną. Z uwagi na wrażliwe dane, miałam wątpliwości, czy mogę to zrobić. Kilkakrotnie wysyłałam w tej sprawie pisma do starostwa, ale nie otrzymałam na nie odpowiedzi. Po konsultacji z prawnikiem zdecydowałam się nie wysyłać żadnych dokumentów. Według mnie, ten audyt w ogóle się nie odbył. Sporządzone przez audytorów sprawozdanie w większości zawiera przepokiewane fragmenty ustaw i rozporządzeń dostępnych w Internecie. Jest tam wiele treści, które w ogóle nie dotyczą naszej placówki! Mówi się na przykład o nauczycielach-konsultantach, których... u nas nie ma. Autorzy podają też, że przeprowadzili audyt na podstawie spotkań, rozmów i wywiadów z pracownikami oraz dostarczonych dokumentów, co jest nieprawdą – mówi dyrektorka CDN, która wystosowała protest do starostwa, powiadamiając jednocześnie o zaistniałej sytuacji radnych.



**Dla dyrektor Marty Muszyńskiej decyzja o likwidacji CDN jest niezrozumiała. Dla innych również. Argument cięcia kosztów – wobec 50 tys. zł wydanych lekką ręką na bezsensowny audyt szpitala – staje się niewiarygodny.**

### Zwykły bubel

Analizę sprawozdania, które obejmuje też audyt przeprowadzony w RCRE (ocena pozytywna z zastrzeżeniami), radni zajęli się na początku stycznia podczas wspólnego posiedzenia komisji rewizyjnej i oświatowej. Wnioski, jakie wyciągnęli, były jednoznaczne. – Te audyty to kpina z dyrektorów placówek i z nas Radnych Powiatu! Nie zachowano żadnych procedur audytu, pośrednio nakłaniano dyrektorów, by łamali prawo. Ilość błędów w sprawozdaniu poraża, wiele zapisów sobie przeczy, należy dodać iż w otrzymanym sprawozdaniu mieszają się dwie placówki CDN i RCRE, „audytorzy” w sprawozdaniu powołują się na

dokumenty, których – jak opisują w kolejnych akapitach – nie otrzymali. Stwierdzają w swoim opracowaniu, że uniemożliwiono im przeprowadzenie audytu, by w kolejnych akapitach stwierdzić, że wnioski z przedłożonego przez nich audytu winny powodować likwidację placówki. Poza tym sprawozdanie ma dwie wersje – 18- oraz 25-stronicową, przy czym obie zawierają po kilka... pustych stron. Nie rozumiem, jak można wyprodukować taki bubel, który w dodatku ma decydować o przyszłości placówki. To jakieś kuriozum! – irytuje się Adam Drozd, przewodniczący komisji rewizyjnej.

### Uzdrowienie szpitala

Krytyczne głosy pod adresem firmy Govaudit pojawiły się już kilka miesięcy wcześniej – po audycie przeprowadzonym w szpitalu, który kosztował – bagatela! – 50 tys. zł. Liczący ponad 700 stron raport – podobnie jak w przypadku CDN i RCRE – w większości składa się z przekopiowanych dokumentów i fragmentów ustaw oraz rozporządzeń. Językiem u wagi są zawarte w tzw. planie naprawczym wnioski i sugestie, mające poprawić „rentowność” placówki. Jedne tak kuriozalne, że aż śmieszne, jak choćby wydzierżawienie terenu na... myjnię samochodową, budowa płatnego parkingu czy adaptacja budynku na Konarskiego na... hotel. Inne zaś, oczywiście do bólu i stosowane przez szpital od lat, jak choćby pilnowanie określonego poziomu nadwykonań,

comiesięczne analizy kosztów zmiennych, racjonalne wykorzystywanie leków, kwartalna inwentaryzacja, itp. Audytorzy zalecili ponadto: wprowadzenie limitowania wykonywanych świadczeń – zgodnie z tym np. na pediatrii 90 dzieci byłoby przyjętych, ale 91. już nie (sic!), podjęcie działań w celu... przeniesienia oddziału laryngologicznego i neurologicznego ze starego szpitala – o co dyrekcja zabiega już od 5 lat! – oraz uwaga! – zwolnienie ponad 120 osób, co oznaczałoby likwidację 3 oddziałów!

### Nie rozmawiali

– Wszystkie zalecenia można przyjąć, pytanie tylko, czy ktokolwiek pomyślał o konsekwencjach? Wprowadzenie tego „planu naprawczego” wiązałoby się z dramatycznym pogorszeniem dostępu do opieki szpitalnej – podkreśla Adam Siembab, dyrektor SP ZOZ. Suche nitki na radosnych pomysłach audytorów nie pozostawiają też kierownicy. Zgodnie podkreślają, że audytorzy nie rozmawiali z nimi i nie uwzględnili specyfiki poszczególnych działów, proponując rozwiązania, które kłócą się nie tylko ze zdrowym rozsądkiem, ale nawet przepisami prawa. Tak jak pomysł utworzenia wspólnego centrum diagnostycznego, łączącego analitykę, serologię i mikrobiologię, który świadczy o nieznajomości obowiązujących przepisów, zakazujących łączenia tych autonomicznych laboratoriów i pracowni.

**DOKOŃCZENIE NA STR. 9**

**UBEZPIECZENIA WITKOWSKA**  
W jednym biurze 14 firm ubezpieczeniowych m.in.  
**ERGO HESTIA** **HDI** **Proama**  
**COMPENSA** **Allianz** **GENERALI**  
VIENNA INSURANCE GROUP  
SANOK, plac św. Michała 3  
(Bezszcze chwili! w przebudowie. Przepraszamy za utrudnienia.)  
tel. 13 46 38 188, fax. 13 46 42 280  
[www.sanok-ubezpieczenia.com](http://www.sanok-ubezpieczenia.com)  
**ZAPRASZAMY**  
pon-pt 7.30 - 17.00, sobota 7.30 - 12.00

**SKUP ZŁOMU**  
Najlepsze ceny w regionie!  
Złom metali kolorowych  
Akumulatory  
Elektrozłom: procesory, płyty główne, itp.  
Złom stalowy  
Obsługa klienta indywidualnego oraz firm.  
[www.zlomy.eu](http://www.zlomy.eu)  
Sanok, ul. Przemyska 24, tel. 797-383-599, 797-393-474

# Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

**GANIMY:** Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad za krótkowidztwo i niedostrzeganie podstawowych potrzeb użytkowników swoich dróg. Przykładem niech będzie brak chodnika na kilkusetmetrowym odcinku ulicy Dworcowej, wzdłuż Stomilu. Tam nie ma nie tylko chodnika, ale także i krawężnika, co sprawia, iż trakt pieszy, zwany chodnikiem jest zwykłym błotnistym bajorem. Rozumiemy, że jesteście od większych spraw, ale bądźcie też czasem przyziemni i zadbajcie o zwykłych ludzi, brnących po kostki w błocie.

**CHWALIMY:** Szkoleniowców SKŁ Górnik za serce i wytrwałość, za to, że poświęcają się sportowej młodzieży, wyprowadzając ją na szczyty. A czynią to za marne grosze, bo nie można inaczej nazwać tych kilkuset złotych miesięcznie, które dostaną, albo i nie. Pewności nigdy nie ma. Ktoś powie: a to „złoto” i „srebro”, zdobywane przez ich podopiecznych, to nic nie znaczy? Znaczy! To właśnie te medale, to codzienne dążenie do nich, trzymają ich przy sporcie. Brawo!

## Zaczęły się mega-wykopki

Zgodnie z zapowiedzią rozpoczęły się prace ziemne prowadzone przez SPGK przy wymianie sieci wodociągowej w centrum miasta – etap I. W związku z tym zmianie uległa organizacja ruchu.

Na początek zamknięty został odcinek ulicy Kościuszki od zjazdu w ul. Daszyńskiego do ulicy Jagiellońskiej, a także ulica Jagiellońska do tzw. „Okopiska”. Objazd jest możliwy ulicą Mickiewicza, która na całej swej długości stała się dwukierunkową, a także ulicą Daszyńskiego do włączenia się w ul. Jagiellońską na wysokości ul. Podgórze. Ulicą Jagiellońską, od strony ul. Lipińskiego w kierunku centrum miasta można dojechać tylko na do parkingu hotelu „Pod trzema różami”.

Równocześnie trwają prace rewitalizacyjne prowadzone przez Miasto Sanok na ul. Grzegorza,

Piłsudskiego oraz placu św. Michała.

W zamknięte rejony wpuszczone są tylko samochody dostawców oraz mieszkańców.

Z powodu prac prosimy kierowców o bezwzględne stosowanie się do przepisów ruchu drogowego, zwłaszcza znaków zakazu postoju, zatrzymywania się i wjazdu. Straż Miejska i Policja będą prowadzić ciągłe kontrole.

O kolejnych zmianach w ruchu będziemy informować na bieżąco.

**Agnieszka Frączek**  
Rzecznik Prasowy Urzędu Miasta w Sanoku

## W Autosanie nowy układ zbiorowy pracy

**AUTOSAN S.A.** przeżywa trudny dla wszystkich okres głębokiej restrukturyzacji. Tym milej nam donieść, że 13 marca br. Zarząd i Przewodniczący Związków Zawodowych działających w spółce podpisali nowy Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy. Zastąpi on poprzedni z czerwca 2005 roku.

– Cieszę się, że mogliśmy dojść do porozumienia i zwiernić to podpisanym dokumentem – powiedział Franciszek Gaik, Prezes Zarządu – Dyrektor Generalny AUTOSAN S.A.



## Niech w świat popłynie wieść o Zjeździe!

Dzisiaj możemy już oficjalnie donieść, że w dniach 20-23 czerwca 2014 roku w Sanoku odbędzie się ŚWIATOWY ZJAZD SANOCZAN. Tak zdecydowano podczas spotkania przyszłych organizatorów Zjazdu w dniu 20 marca br. w Sali Herbowej Urzędu Miasta, która trzeszczała w szwach.



Tak było w 2010 roku na Zjeździe Ekonomika. A to tylko przedsmak tego, co będzie się działo podczas Światowego Zjazdu Sanoczan.

Tylko organizatorzy spotkania – Burmistrz, Przewodniczący Rady Miasta i Prezes Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej – wiedzą, jaki był klucz przy sporządzaniu listy zaproszeń. Przedstawiciele sanockich placówek kultury, oświaty, mediów, artyści, szefowie znaczących firm i instytucji, wszyscy stawili się na hasło: Światowy Zjazd Sanoczan. Radosną

minę miał inicjator zorganizowania Zjazdu dr Wojciech Blecharczyk, widząc tak duże zainteresowanie przybyłych. – Oczywiście, że się cieszę, bo widzę w oczach zebranych nie tylko zainteresowanie, ale i entuzjazm, a właśnie to grono stanowić będzie trzon komitetu organizacyjnego Zjazdu. Czuję, że poruszymy cały świat, aby dotrzeć do sanoczan rozrzuconych

po wszystkich kontynentach, a potem tak zorganizujemy im przyjęcie, aby cały świat mówił o tym wydarzeniu – powiedział TS burmistrz W. Blecharczyk.

Sanok będzie siódmym miastem w Polsce, które podejmie się organizacji Światowego Zjazdu swoich Rodaków. Z miast Podkarpacia uczynił to tylko Mielec. – Pomysłem zaszczyt mnie kiedyś prof. Feliks Kiryk, wybitny historyk, rodem z Bukowskiej, Honorowy Obywatel Sanoka. Już wtedy miałem przed oczyma obrazy, jak pięknie by to wyglądało, gdyby taki Zjazd zorganizować w Sanoku. I proszę, zrobimy go! A „Tygodnik...” nam w tym pomoże! – stwierdził Wojciech Blecharczyk.

Kochani! Macie rodzinę, znajomych sanoczan za granicą? Już dziś trąbicie na cały świat: – Spotykamy się w Sanoku na procesji Bożego Ciała (czwartek, 19 czerwca), a potem przez kilka dni bawimy się na I Światowym Zjeździe Sanoczan!

Odnajdujemy jeszcze tylko, że do Zjazdu pozostało 446 dni!

emes

## Niedziela Palmowa w skansenie

To będzie debiut „Niedzieli Palmowej w Skansenie”. Jej organizatorami są: Starostwo Powiatowe, Muzeum Budownictwo Ludowe oraz Parafia pw. Chrystusa Króla w Sanoku. Jak twierdzą organizatorzy, będzie pachniało Wielkanocą, a może i wiosną!



W niedzielę, w skansenie, palmy wielkanocne staną do konkursu o tę najpiękniejszą. Ciekawe, czyja zdobędzie tytuł „miss palm”?

Uroczystości rozpoczną się o godz. 12.45 procesją orszaku z palmami, który wyruszy z Rynku Galicyjskiego do kościoła pw. św. Mikołaja (z Bączala). Będzie to symboliczne przedstawienie wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. O godz. 13 w kościele odprawiona zostanie msza święta, po czym cały orszak z powrotem przemierzy się na Rynek, gdzie nastąpi prezentacja ludowych obrzędów Niedzieli Palmowej w wykonaniu uczniów II LO w Sanoku. Ok. godz. 13.50 odbędzie się ogłoszenie wyników na najładniejszą palmę, po czym do akcji wkroczą zespoły muzyczne. Od godz. 14 do 14.40 muzykę adwentową i pasyjną zaprezentuje „Cassiopeia” z Młodzieżowego Domu Kultury, po czym królować będzie muzyka klasyczna w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej.

Ciekawość uczestników wzbudzić powinny warsztaty malowania pisanek różnymi technikami oraz wykonywania palm wielkanocnych. Prowadzić je będą pracownicy Muzeum Budownictwa Ludowego.

Na Rynku Galicyjskim nie zabraknie stoisk z wyrobami wielkanocnymi. Zadbają o nie Kółka Gospodyń Wiejskich z wielu podsanockich wiosek. Swą obecność zapowiedzieli także rękodzielnicy z wielu podkarpackich miejscowości.

W imieniu organizatorów zapraszamy Państwa do udziału w I edycji „Niedzieli Palmowej w Skansenie”.

emes

## Urządomat w ZUS-ie

Klienci Oddziału ZUS w Jaśle i jego inspektoratów w Dębicy, Krośnie i Sanoku otrzymali do dyspozycji „zusomaty” pozwalające na załatwienie swoich spraw przez 24 godziny na dobę i siedem dni w tygodniu.

Zainstalowane w placówkach ZUS urządzenia umożliwiają klientom wykonanie czterech podstawowych czynności – złożenie dokumentów, zarówno w formie papierowej jak i elektronicznej, załogowanie się do swojego profilu na Nowym Portalu Informacyjnym pue.zus.pl, wejście na strony internetowe ZUS i połączenie z Centrum Obsługi Telefonicznej. Urządzenia te są wyposażone w dwa dotykowe ekrany, dwie drukarki, skaner, system głosowy i telefon. Bez przeszkód mogą z nich korzystać osoby na wózkach inwalidzkich. Możliwość tę daje drugi z monitorów, który ulokowany jest na wysokości wózka.

„Zusomaty” zostały sfinansowane w 85 proc. ze środków Unii Europejskiej.



ZUS SANOK

**Wydawca:** Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
**Redaktor naczelny:** Marian Struś.  
**Redaguje zespół:** Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
**Redaktor techniczny:** Artur Kucharski. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Marian Struś.  
**Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
**Biuro Reklam i Ogłoszeń:** tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.  
**Druk:** Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.



### Sanok

\* Na 160 zł oszacował straty 28-letni mieszkaniec powiatu bieszczadzkiego, którego nieznaną sprawca włamał się (12 bm.) do Citroena, zaparkowanego na ul. Okulickiego. Złodziej – po pokonaniu zamka w klapie bagażnika ukradł z wnętrza pojazdu plastikową skrzynkę z kluczami o wartości 120 zł oraz 40 zł w gotówce.

\* 18-letni sanoczanin powiadomił, iż znany mu mężczyzna telefonicznie groził mu uszkodzeniem ciała, żądając pieniędzy – bez wymienienia konkretnej kwoty. Do zdarzenia doszło 12 bm. na ul. Sadowej.

\* Tego samego dnia nieustalony wandal rozbił tylną szybę w skodzie zaparkowanej na parkingu osiedlowym przy ul. Wolnej. Poszkodowany 28-letni właściciel auta wycenił straty na 500 zł.

\* 120 litrów oleju napędowego o wartości 673 zł padło łupem złodzieja, który 13 bm. włamał się do zbiornika paliwa w samochodzie man, zaparkowanym przy ul. Dworcowej.

\* Na 260 zł oszacowała straty 34-letnia sanoczaneczka, która zgubiła telefon komórkowy LG, przywłaszczony następnie przez nieznanego sprawcę. Zdarzenie miało miejsce 14 bm. na ul. Witkiewicza.

\* Przez okno w łazience włamał się (13 bm.) do czasowo niezamieszkałego domu przy ul. Jarzębinowej nieustalony sprawca, który niczego jednak nie zdołał ukraść. Z uwagi na kapitalny remont budynku pomieszczenia były puste. Prawdopodobnie ten sam osobnik włamał się do sąsiedniego domu, w którym nie było właścicieli. Tym razem złodziej ukradł 700 zł z damskiego portfela znalezionej wewnątrz mieszkania.

\* Na 550 zł oszacował straty właściciel renaulta, zaparkowanego na ul. Piastowskiej, z którego nieustalony sprawca ukradł (15 bm.) radio oraz antenę CB.

\* 400 zł kosztować będzie naprawa peugeota, w którym inny kierowca celowo uszkodził – poprzez uderzenie drzwiami – tylny lewy błotnik.

\* Nie udał się złodziejski wypad do Kauflandu dokonany (16 bm.) przez 42-latkę z powiatu brzozowskiego. Mężczyzna zapłacił w kasie tylko za część towaru znajdującego się w wózku. Resztę artykułów spożywczych i przemysłowych o wartości ponad 412 zł usiłował wynieść w torbie, został jednak zatrzymany przez ochroniarza, który wezwał policję.

\* W niedzielę (17 bm.) nieznaną sprawca włamał się do pomieszczeń gospodarczych i piwnicznych, znajdujących się na tyłach budynku mieszkalnego przy ul. Wyspiańskiego. Po otworzeniu zasuw kraty zabezpieczającej wejście do korytarza piwnic, prawdopodobnie uruchomił alarm, który go przepłoszył. Z posesji nic nie zginęło. Wartość zniszczeń właściciel wycenił na 100 zł.

\* Radioodtwarzacz Sony, radio CB wraz z anteną, kolumnę głośnikową oraz znajdujący się w schowku portfel zawierający 107 zł ukradł (18 bm.) z bmw zaparkowanego przy ul. Okulickiego nieznaną złodziej.

### Besko

\* Z czterech samochodów ciężarowych zaparkowanych na terenie prywatnej firmy przy ul. Starowiejskiej nieznaną sprawca ukradł (13 bm.) 8 szt. akumulatorów rozruchowych m-ki Bosh o wartości 6400 zł.

### Gmina Komańcza

\* Ze zbiornika ciężarówki m-ki Steyr zaparkowanej w rejonie składu drewna w Turzańsku skradziono (15 bm.) 100 l paliwa o wartości 550 zł.  
\* Podczas kontroli drogowej w Komańczy zatrzymano 55-letniego Andrzeja J., który kierował Citroenem mimo sądowego zakazu obowiązującego do marca 2014 r.

# Przedszkola pękają w szwach

Do 15 marca rodzice zainteresowani umieszczeniem dziecka w przedszkolu mogli składać karty zgłoszeń. Po ich podliczeniu, podobnie jak w ubiegłych latach, okazało się, że chętnych jest o wiele więcej niż miejsc.

i 325 złożonych kart, z tym że 200 to karty dzieci już uczęszczających. Nowych możemy wnieść przyjąć 75. Większość chętnych

pomieszczenia, łącznie z pokojem nauczycielskim – mówi pani dyrektor. Większość rodziców jest zainteresowana całodziennym, 9-godzinnym pobytom z pełnym wyżywieniem. – Współczuję rodzicom, których dzieci nie dostaną się do przedszkola. Nie wszyscy mają babcię, a niania to wciąż droga instytucja. Poza tym przedszkole jest najlepszym środowiskiem dla dziecka w tym wieku. Nauczycielki mają doświadczenie, są bardzo zaangażowane w swoją pracę i robią wszystko, by dziecko spędziło czas mile i z korzyścią dla swojego rozwoju – podkreśla.

Szansa na przyjęcie mają za to wszystkie dzieci (oprócz 2,5-letnich) do Przedszkola nr 4 przy ulicy Robotniczej. – Funkcjonujemy na osiedlu, gdzie dominują osoby starsze i emeryci. Dzieci jest tu tak mało, że mamy obecnie aż 34 podopiecznych z innych dzielnic miasta. Bardzo dużo dzieci wyjechało też za granicę. Mamy informację, że przebywają w Anglii, Irlandii, USA, a także w większych miastach jak Rzeszów i Kraków, gdzie zapewne rodzice przenieśli się w poszukiwaniu pracy – mówi dyrektor Danuta Kosturska.

Wyniki rekrutacji zostaną ogłoszone 31 marca. W tym dniu dyrektorzy wywieszą imienne listy dzieci przyjętych i nieprzyjętych do przedszkola. Rodzice mogą się odwołać – dyrektor musi rozpatrzyć odwołanie w ciągu 14 dni.

Jolanta Ziobro



Dobre przedszkole to najlepsze środowisko dla kilkulatek.

– Mamy w sumie 150 miejsc, a kart zgłoszeń 196 – mówi Maria Gagatko, zastępca dyrektora w Przedszkolu nr 1 przy ulicy Rymanowskiej. Szczególnie dużo maluchów jest z roczników 2009 i 2010. Wielu rodziców deklaruje skorzystanie z 4 godzin ponad podstawę programową, a więc pobyt dziecka przez 9 godzin w placówce. Co oznacza, że o miejsce w przedszkolu ubiegają

się w większości osoby pracujące. – Z uwagi na dużą liczbę chętnych będziemy musieli powołać oczywiście komisję, która zakwalifikuje dzieci spełniające kryteria określone w regulaminie – wyjaśnia nasza rozmówczyni.

Komisje trzeba będzie powołać także w Przedszkolu nr 2 przy ulicy Sadowej (z filią przy ulicy Jana Pawła II) i Przedszkolu nr 3 na Błoniach. – Mamy 250 miejsc

to 3- i 4-latki – informuje dyrektor Elżbieta Barańska.

W szwach dostownie pęka Przedszkole nr 3. – Mamy 53 miejsca i 102 nowe karty, a więc prawie po dwoje dzieci na jedno miejsce – wzdycha dyrektor Małgorzata Pietrzycka. Niestety, w przedszkolu mającym w sumie 215 miejsc, nie można już urządzić dodatkowych sal. – Zaadaptowaliśmy na ten cel już wszelkie

## Taniej i skuteczniej

Gminy oszczędzają setki tysięcy złotych na dostarczaniu mieszkańcom decyzji i zawiadomień urzędowych. Zamiast wysyłać je pocztą, pracownicy roznoszą je do domów. Urzędnik dostaje pieniądze, a gmina ponosi mniejsze wydatki za usługi pocztowe.

W ubiegłym roku pracownicy Urzędu Miasta dostarczyli mieszkańcom około 8,4 tys. decyzji ustalających wymiar podatku od nieruchomości i 400 wezwań dla osób podlegających kwalifikacji wojskowej. W marcu tego roku podobnie: 8,4 tys. decyzji o wymiarze podatkowym, 350 wezwań dla poborowych i dodatkowo 580 decyzji o warunkach zabudowy.

Urzędnicy robią to poza godzinami pracy i w soboty. Za każdy dostarczony dokument otrzymują 2,85 zł (w ubiegłym roku 2,8 zł). – To duża oszczędność, gdyż za list polecony za zwrotnym potwierdzeniem odbioru poczta pobiera opłatę w wysokości 5,7 zł – mówi Waldemar Och, sekretarz Urzędu Miasta. Dzięki temu do 19

marca br. magistrat zaoszczędził na usługach pocztowych 26 tys. zł. – Zapłaciliśmy o połowę mniej – podkreśla nasz rozmówca.

W dostarczaniu poczty zaangażowano 64 osoby. – Chodzi nam nie tylko o zmniejszenie kosztów, ale także szybkość i skuteczność w dostarczeniu korespondencji – tłumaczy sekretarz.

Urząd Miasta korzysta z takiej możliwości już od kilku lat. W dużych jednostkach gminnych oszczędności są jeszcze większe, np. w Urzędzie Dzielnicy Śródmieście miasta stołecznego Warszawy, który w tym roku po raz pierwszy zorganizował akcję doręczeń korespondencji we własnym zakresie, oszczędności wyniosą 100 tys. zł. (jz)

## Potrąciła na przejściu

W poniedziałek doszło do groźnie wyglądającego wypadku na przejściu dla pieszych przy ul. Przemyskiej. Przechodząca przez nie kobieta została potrącona przez samochód. Z powodu doznanych obrażeń trafiła do szpitala.

Wypadek zdarzył się w godzinach szczytu komunikacyjnego – kilkanaście minut po godz. 15. Ze wstępnych ustaleń Policji wynika, że 76-letnia mieszkanka powiatu sanockiego, przechodząc przez oznakowane przejście dla pieszych, została potrącona przez osobową toyotę. Impet uderzenia odrzucił pieszą na przeciwny pas ruchu. Poszkodowana doznała obrażeń i została przewieziona do szpitala. Kierująca toyotą 19-letnia mieszkanka powiatu sanockiego w chwili zdarzenia była trzeźwa.

– Apelujemy o zachowanie ostrożności zarówno przez kierujących samochodami, jak też pieszych. Pamiętajmy, że w obecnych warunkach atmosferycznych widoczność jest ograniczona, a droga hamowania pojazdu znacznie się wydłuża – podkreśla mł. asp. Anna Oleniacz, rzecznik sanockiej KPP. /jot/

## Zima zaatakowała jak furia

Po nudnawej zimie przedwiośnie powitało nas ekstremalnymi warunkami. W ubiegłym tygodniu, w czwartek i piątek, spadło kilkadziesiąt centymetrów śniegu! Sytuację pogarszał porywisty wiatr. Miasto było sparaliżowane. Takiej „akcji” nie było w naszym regionie od 2009 roku.

Nie dało się chodzić ani jeździć. Padało non stop od czwartku rano do wieczora w piątek. – Na drogach mamy pięć pojazdów, dwa ciągniki i trzy pługopiaszki. Nie dajemy jednak rady, gdyż opady są niesamowicie intensywne i zawiewa, a mamy w Sanoku do odśnieżenia 90 km dróg – mówił w czwartek Wojciech Rudy, kierownik Zakładu Dróg Miejskich.

w miejsca, gdzie pługi nie dawały rady. Odpychały one śnieg i poszerzały jezdnie na łukach, podjazdach, skrzyżowaniach i ulicach, gdzie najbardziej zawiewało, to jest na Łanach, na końcu ulicy Głowackiego, Płowieckiej i Okołowickówce. – Przez dwie doby było zaangażowane więcej sprzętu i ludzi niż przez całą zimę. Na terenie miasta pracowało w sumie siedem jednostek. Takich ekstre-



Tak wyglądały w piątek osiedlowe parkingi...

Wielu kierowców zrezygnowało z poruszania się autem. I słusznie, bo na ulicach rozgrywały się dantejskie sceny – na Mickiewicza stanął w poprzek autobus; nieradzący sobie w takich warunkach kierowcy kompletnie zablokowali „Okopisko”; a na Podgórze utworzyła się kolejka aż do obwodnicy. Momentami niewiele było widać przez śnieżną ścianę.

W piątek, podczas drugiej zmiany, SPGK uruchomiło dodatkowo dwie ładowarki, kierując je

malnych warunków nie mieliśmy od trzech-czterech lat – stwierdza kierownik Rudy.

Na parkingach pojazdy były uwięzione nawet przez kilka dni. Jedną z osób, która zaparkowała swój samochód pod Urzędem Miasta w piątek, odkopała go dopiero w... poniedziałek!

Równie fatalna sytuacja panowała na drogach powiatowych i wojewódzkich. Drogowcy apelowali, aby kierowcy, którzy nie muszą wyjeżdżać, pozostali w domu. (z)

## Budowanie mostów współpracy

Radni miejscy wyrazili zgodę na przystąpienie Sanoka do Konwentu Współpracy Samorządowej Polska-Ukraina. Tym samym Sanok stał się dwudziestym pierwszym członkiem tej organizacji spośród samorządów w Polsce. Z miast Podkarpacia w konwencie znajduje się jeszcze tylko Przemyśl.

Konwent Współpracy Samorządowej Polska-Ukraina jest powstają w roku 2011 organizacją pozarządową, która w swoich szeregach skupia 21 polskich samorządów. Jego głównym celem jest pomoc i wspieranie członków konwentu w rozwijaniu współpracy z ukraińskimi samorządami w duchu wzajemnych korzyści, z uwzględnieniem możliwości wykorzystania wsparcia z Unii Europejskiej.

Pierwszym krokiem Sanoka do nawiązania współpracy z konwentem stało się posiedzenie jego zarządu, jakie odbyło się w Sanoku 26 stycznia br. Efektem było podpisanie dokumentu, który zakłada objęcie patronatem przez członków konwentu kontaktów między współpracującymi ze sobą podmiotami gospodarczymi w ramach stosunków bilateralnych pomiędzy Polską i Ukrainą. Przyjął on nazwę „Deklaracji Sanockiej”.

Członkostwo Sanoka będzie ukierunkowane na wspieranie współpracy polsko-ukraińskiej i rozwój kontaktów gospodarczych. Tak dzieje się już pomiędzy samorządami Sanoka i jego ukraińskimi miastami partnerskimi: Drohobyczem, Kamieńcem Podolskim i Białogrodem nad Dniestrem, z którym Sanok podpisał umowę partnerską w czerwcu br.

– Bardzo ważne jest to, aby w partnerstwie tym budować pomosty dla współpracy na wielu płaszczyznach, ale głównie gospodarczej. Sanok ma dobre kontakty z ukraińskimi samorządami, organizacjami pozarządowymi, przedsiębiorstwami, z którymi współpracuje w ramach partnerstwa. Przekłada się to m.in. na wspólne składanie projektów transgranicznych i sięganie po środki unijne na ich realizację – mówi dr Wojciech Blecharczyk, burmistrz Sanoka. af



Narzucono mocne tempo. Końcem stycznia podpisano „Deklarację sanocką”, a już w marcu Sanok wstąpił do Konwentu Współpracy Samorządowej Polska – Ukraina.

## Mała, Krótka, Piękna i Urocza

Radni Miasta Sanoka uchwalili nazwy dla nowych siedmiu ulic, wszystkie w dzielnicy Olchowce. To kolejny krok do uporządkowania przestrzeni miejskiej w kwestii nazewnictwa, wynikający z realizacji ustawy o geodezji i kartografii.

Nowo nazwane ulice są drogami wewnętrznymi, prowadzącymi do osiedli domków jednorodzinnych w dzielnicy Olchowce.

Nowo nazwane ulice: Piękna i Bracka położone są równoległe do siebie pomiędzy ul. Przemyską, a Zagumienną. Ulica między ul. Przemyską, a Łączną otrzymała na-

zwę Krótka. Droga od ul. Przemyskiej w kierunku północnym to ul. Urocza, zaś w kierunku południowo-zachodnim to Strażacka. Szósta z nowo nazwanych ulic – Olchowicka, zlokalizowana jest pomiędzy ulicami Spacerową i Turystyczną, zaś ostatnia – ul. Mała, pomiędzy ulicami Turystyczną i Sienną. af

## Szanowni Sanoczanie!

Uprzejmie informuję, że z dniem 1 lipca 2013 r. w naszym mieście tak, jak w całym kraju, zaczynają funkcjonować nowe zasady gospodarki odpadami komunalnymi.

W związku z powyższym każdy właściciel nieruchomości, na której zamieszkują mieszkańcy oraz nieruchomości, na której nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne (np. zakłady przemysłowe, usługowe, sklepy, biura, szpitale, szkoły, przedszkola, żłobki, lokale gastronomiczne, obiekty kulturalne, biblioteki, hotele, ogródki działkowe, cmentarze, place targowe) winien złożyć deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Przez właściciela nieruchomości rozumie się również współwłaściciela, użytkownika wieczystego, zarządcę nieruchomości wspólnej, najemcę, a także inny podmiot.

Nadmieniam, że w przypadku budynków wielomieszkaniowych deklarację winien złożyć zarządca nieruchomości, np. spółdzielnia mieszkaniowa.

Deklaracje dostępne są w Zespole ds. Gospodarki Odpadami Komunalnymi Urzędu Miasta Sanoka (budynek G – siedziba SPGK Spółka z o.o. w Sanoku ul. Jana Pawła II 59) lub w Urzędzie Miasta Sanoka ul. Rynek, pokój nr 1 (Biuro Obsługi Klienta).

Wypełnione deklaracje należy złożyć w terminie do 30 kwietnia 2013 r. w Zespole ds. Gospodarki Odpadami Komunalnymi (budynek G – siedziba SPGK Spółka z o.o. w Sanoku ul. Jana Pawła II 59), od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-17.00, począwszy od 25 marca br.

Niniejszym informuję, że pakiet uchwał związanych z gospodarką odpadami komunalnymi znajduje się na stronie Urzędu Miasta Sanoka [www.sanok.pl](http://www.sanok.pl) (po prawej stronie w zakładce „Nowe zasady gospodarki odpadami”).

Wszelkich informacji w zakresie gospodarki odpadami udzielają pracownicy Zespołu ds. Gospodarki Odpadami Komunalnymi Urzędu Miasta Sanoka, tel. 13 464-79-08 lub 13 464-79-03.

Burmistrz Miasta Sanoka  
dr Wojciech Blecharczyk

# List otwarty do Samorządowców Ziemi Sanockiej

Szanowni Państwo, chcielibyśmy zwrócić Waszą uwagę na palący problem, przed jakim stanął Szpital w Sanoku, który bezpośrednio dotyczy społeczeństwa Powiatu Sanockiego. W wyniku wejścia w życie rozporządzenia Ministra Zdrowia dotyczącego warunków prowadzenia znieczulenia do zabiegów, wystąpiła realna groźba zamknięcia Bloku Operacyjnego, co jest jednoznacznie z utratą kontraktu NFZ i zamknięciem oddziałów zabiegowych, a następnie całego szpitala.



**Szpitalowi potrzebne są dobre wiatry i duże pieniądze. I nie może im przeszkadzać fakt, iż jest szpitalem o randze powiatowego, a nie wojewódzkiego, jak ten w Krośnie.**

Obecny Blok Operacyjny powstał wraz z całym budynkiem szpitala na początku lat 60. XX w. i był zaprojektowany na 2 sale operacyjne. Z biegiem lat udało się częściowo zaadaptować i przystosować kolejne dwa pomieszczenia, które jednak nie spełniają formalnych wymogów.

Cały Blok Operacyjny także nie spełnia obecnych standardów dla tego typu pomieszczeń (m.in. brak sal przygotowawczych i wybudzeniowych, brak tzw. ciągów czystych i brudnych, brak odpowiedniej wentylacji, a także duże deficyty sprzętu medycznego).

Jednocześnie od kilku lat rośnie liczba i zakres wykonywanych procedur zabiegowych w Naszym Szpitalu, co wiąże się z koniecznością inwestycji w sprzęt. Obecnie postęp medycyny związany jest głównie z rozwojem zaawansowanych technologii, które są – niestety – bardzo drogie.

Od 21 stycznia br. obowiązuje Rozporządzenie Ministra Zdrowia dotyczące wykonywania znieczulenia, które jasno określa, w jakich warunkach tego typu procedury mogą być wykonywane. O problemie tym na początku tego roku został poinformowany przez Dyrektora SP ZOZ Starosta Powiatu Sanockiego.

Jedynym rozsądnym wyjściem z obecnej sytuacji jest dokończenie rozpoczętej w 2000 roku budowy Pawilonu Diagnostyczno-Zabiegowego, w którym obok Bloku Operacyjnego znalazłyby się: Laboratoria Analityczne i Mikrobiologiczne, Zakład Diagnostyki Obrazowej oraz Centralna Sterylizatornia. Usytuowanie go w bezpośrednim sąsiedztwie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego ma ogromne znaczenie w przypadkach nagłych.

Aby utrzymać obecny zakres wykonywanych procedur zabiegowych konieczne jest wybudowanie Bloku Operacyjnego z minimum 6 salami operacyjnymi. Szacunkowy koszt budowy wynosi około 6-7 mln złotych na jedną salę operacyjną, czyli w naszym przypadku około 40 mln złotych. Kwota ta znacznie przekracza możliwości własne szpitala. Jednocześnie przypominamy, że zgodnie z art. 54 Ustawy o Zakładach Opieki Zdrowotnej, Organ Założycielski Szpitala zapewnia środki na inwestycje, a kontrakt z NFZ służy pokryciu bieżących wydatków szpitala.

Naszym zdaniem, konieczne jest zjednoczenie działań mających na celu zdobycie tak dużych środków na zakończenie tej kluczowej dla szpitala inwestycji. Zwłaszcza, że terminy do kiedy musimy wymienić sprzęt używany do znieczuleń i zabiegów operacyjnych (31.12.2016 r.) oraz dostosować warunki lokalowe (31.12.2018 r.) nie są odległe.

Niewypełnienie tych warunków spowoduje zaprzestanie wykonywania zabiegów operacyjnych w sanockim Szpitalu a w konsekwencji jego upadek.

**Z poważaniem  
Ordynatorzy Oddziałów  
Zabiegowych, Ordynator OIT,  
Kierownik BO**



# Urzędnicy wolontariuszami

Minęła pierwsza rocznica od dnia, kiedy w Starostwie Powiatowym powołano do życia koło wolontariackie. Pierwsze w województwie działające w strukturach samorządowych. Była znakomita okazja, aby grupie 28 wolontariuszy wręczyć legitymacje-identyfikatory Powiatowego Centrum Wolontariatu.

Utworzenie wolontariackiego koła pracowniczego ma prawo być dumą działającego od dwunastu lat sanockiego Centrum, dowodem jego dynamicznego rozwoju. W tym czasie przewinęło się przez nie ponad 600 wolontariuszy, z których większość nadal pozostaje aktywna, służąc pomocą potrzebującym. Dominuje młodzież, skupiona w kilkunastu szkolnych i studenckich kołach, ale nie sposób nie odnotować działalności koła funkcjonującego przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Cennym wypełnieniem tego obrazu jest właśnie pierwsze pracowniczego koła powstałe przy Starostwie Powiatowym.

– Cieszymy się i jesteśmy dumni, że znaleźliśmy się w tak znacym gronie. Na naszym terenie jesteśmy pionierami, choć w kraju już takie koła działają. Mam nadzieję, że za nami pójdą inni, a potrzeby w tym zakresie są ogromne – mówił starosta Sebastian Niżnik.

ką chorobą. To sprawiło, że ton sanockiemu wolontariatowi od początku nadawała młodzież. I myślę, że to jest największy skarb – stwierdziła.

Inny pionier sanockiego PCW Jan Paszkiewicz mówił o wolontariuszach działających wśród rodzin zastępczych. – Jest ich ponad trzydziestu i z satysfakcją oceniam, że odgrywają kapitalną rolę. Są w tych rodzinach, pomagają dzieciom. To są wspaniałe kontakty i przyjaźnie, nie do przecenienia – powiedział.

Za utworzenie koła, za pierwszy rok jego działalności, a także za wsparcie, jakiego udziela sanockiemu wolontariatowi Starostwo Powiatowe, dziękowała prezes Centrum p. Czesława Kurasz. – Jestem dumna z istnienia tego koła, zwłaszcza że samorząd powiatowy od początku wspiera sanocki wolontariat. Nie jest dziełem przypadku, że nasza siedziba mieści się właśnie tutaj, w starostwie – stwierdziła pani



**Uśmiech pani prezes Czesławy Kurasz mówi w zasadzie wszystko. Na zdj. podczas wręczenia legitymacji wolontariusza Marianowi Kuncowi, szefującemu nowemu kołu PCW w starostwie powiatowym.**

Początki sanockiego wolontariatu wspominała Maria Skoczyńska, jedna z jego współzałożycielek. – To była autentycznie pionierska robota, jako że tworzyliśmy wszystko od podstaw, gdyż nie mieliśmy się na kim wzorować. Ale były ogromne chęci i entuzjazm. Wolontariat tworzył się w murach Starostwa Powiatowego, lecz jego kuźnią było Policealne Studium Medyczne, w którym wielką rolę wypełniła jego dyrektor Alfreda Słuszkiewicz, dziś przykuta do łóżka cięż-

prezes. Wyraziła też nadzieję, że działalność tego koła będzie iskierką, która rozpali ogień wolontariatu w innych urzędach i instytucjach.

Kulminacyjnym punktem spotkania było wręczenie wszystkim członkom legitymacji – identyfikatorów wolontariackich. Aktu tego dokonała prezes Czesława Kurasz w asyście starosty Sebastiana Niżnika. Wśród osób, którym przypięto identyfikator był szefujący kołu Marian Kunc, sekretarz starostwa powiatowego. **emes**

# Tam pisanki i baranki...

Ponad stu rękodzielniczków z Sanoka i okolic bierze udział w XVIII Wystawie Wielkanocnej zorganizowanej tradycyjnie przez Gminny Ośrodek Kultury w Klubie Górnika. Ci, którzy zamierzają ją zobaczyć, powinni się pospieszyć – czynna będzie tylko do jutra (sobota).

Wśród świątecznych ozdób dominują oczywiście pisanki, od bogactwa których może się zakręcić w głowie. Kurze, kacze i indyjskie, z masy solnej, drewna, papieru, ciasta a nawet wosku. Malowane, skrobane, owijane sznurkiem, węgla filcowaną i wstążkami, oklejane słomką albo de cupage, zdobione misterną frywolitką, z koralikową mozaiką lub ażurowym wzorem „wydzierganym” przy pomocy wiertarki. Przeobrażone w kolorowe grzybki, biedronki, pszczołki i zajączki. – Pisanki robię przez cały rok, jak tylko czas pozwala. Sama wymyślam wzory, trochę też podglądam. Czy pisanki podlegają modzie? Chyba nie – robi się takie, jakie się umie. U mnie każda jest inna. Najwięcej pracy wymagają te ażurowe. Muszą mieć na tyle cienkie skrobki, żeby się dały łatwo przewiercać, z drugiej strony – na tyle mocne, żeby nie pękły. Czasem już prawie wszystko gotowe, a tu trach! – i trzeba od początku zaczynać. W tym roku po raz pierwszy zrobiłam kilka batikowych. Rysuje się wzór



woskiem, a potem stopniowo go ścięra, zanurzając jajko w coraz ciemniejszych farbach. Ładnie wychodzi, ale też jest pracochłonne – przyznaje Dorota Sałak z Humnisk. Uczestnicy wernisazu, którzy jak zawsze tłumnie przybyli na inaugurację, mieli okazję zobaczyć dawne zwyczaje wielkanocne, zaprezentowane przez grupę obrzędową „Strachoczanie” ze Strachociny. Zapachniało świętami, oj, zapachniało! **/joko/**

woskiem, a potem stopniowo go ścięra, zanurzając jajko w coraz ciemniejszych farbach. Ładnie wychodzi, ale też jest pracochłonne – przyznaje Dorota Sałak z Humnisk. Uczestnicy wernisazu, którzy jak zawsze tłumnie przybyli na inaugurację, mieli okazję zobaczyć dawne zwyczaje wielkanocne, zaprezentowane przez grupę obrzędową „Strachoczanie” ze Strachociny. Zapachniało świętami, oj, zapachniało! **/joko/**

wystawy połączono z rozstrzygnięciem gminnego konkursu na świąteczne pieczywo – do rywalizacji stanęło aż 18 Kół Gospodyń Wiej-

# Kierował mimo zakazu

**55-letni sanoczanin odpowie za kierowanie samochodem pomimo sądowego zakazu. Podczas kontroli mężczyzna próbował przekonać policjantów, że zapomniał prawa jazdy, spiesząc się do pracy.**

W piątek po południu, policjanci z posterunku w Komańczy patrolowali okolice remontowanego odcinka drogi w tej miejscowości. W pewnym momencie zauważyli Citroena, który częściowo osunął się z jezdni, blokując tym samym przejazd innym pojazdom. Funkcjonariusze skontrolowali kierującego. Okazało się, że 55-letni mieszkaniec Sanoka nie ma przy sobie dokumentów. Tłumaczył, że jadąc w pośpiechu do pracy, zapomniał zabrać prawo jazdy. Po sprawdzeniu w policyjnej bazie danych okazało się, że kierowca od roku posiada sądowy zakaz kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi. Zakaz ten obowiązuje do marca 2014 roku. Mężczyźnie grozi do trzech lat pozbawienia wolności. **/k/**

# Nosił wilk razy kilka...

**W styczniu i lutym br. na terenie Wisłoka Wielkiego i Moszczańca doszło do serii kradzieży i włamań. Policyjne działania doprowadziły do ustalenia sprawców – zatrzymano trzy osoby, którym łącznie przedstawiono 17 zarzutów.**

Łodzieje włamywali się do domków pasiecznych, piwnic, ambon myśliwskich, a także pomieszczeń biurowych jednej z miejscowych firm, remizy strażackiej, obór i warsztatów. Z wymienionych miejsc sprawcy ukradli wiele cennych przedmiotów, m.in. sprzęt komputerowy, narzędzia, przewody elektryczne, urządzenia do sterowania sygnałami pojazdu uprzywilejowanego. Wartość skradzionego sprzętu została oszacowana na kwotę 8000 zł, natomiast uszkodzenia, jakich

dokonali przestępcy podczas włamań, wyceniono na 3400 zł.

Działania funkcjonariuszy doprowadziły do zatrzymania trzech osób podejrzanych o popełnienie opisanych przestępstw. 28-letniej kobiecie oraz dwóm mieszkańcom w wieku 30 i 41 lat przedstawiono łącznie 17 zarzutów. Mężczyźni w przeszłości byli karani za podobne przestępstwa. Obecnie cała trójka oczekuje na rozprawę sądową, na której zapadnie decyzja, co do wysokości kary. **//**

# Konradowa legenda

Te instrumenty, ta muzyka, ta płyta śniły się Konradowi Oklejewiczowi po nocach. Przez sześć lat, zanim zrealizował swoje marzenia. Owocem szaleństwa – bo czyż to nie szaleństwo porwanie się na ambitny projekt muzyczno-filmowy bez ekipy, kamer, studia i pieniędzy? – jest „Legenda”, płyta DVD z unikatową muzyką.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

„Legenda” to muzyczny, a następnie filmowy projekt Konrada Oklejewicza – muzyka, wykonawcy, kompozytor – inspirowany twórczością Stanisława Wyżykowskiego, lutnika z Haczowa, sławnego w Polsce konstruktora lir korbowych. – Pan Stanisław sam jest człowiekiem legendą. Konstruuje zapomniane już instrumenty i przypomina tradycje związane z lirą i lirkami. Zbudował m.in. lirę, na której grał pan Zagłoba w filmie „Ogniem i mieczem” – opowiada Konrad.

Wraz z żoną Malwiną (autorką pracy magisterskiej poświęconej lirom) postanowili przygotować dokument mówiący o życiu i pasji mistrza z Haczowa, obejmujący całość zagadnień warsztatowych. W filmie można zobaczyć unikalne w skali kraju instrumenty, które wyszły spod jego ręki: tradycyjną lirę polską, organistrum – monsturalny instrument, na którym muszą grać dwie osoby, lirę basową oraz psalterium, czyli cytrę średniowieczną. – Specjaliści, którzy widzieli nasz film, m.in. profesorowie z Akademii Muzycznej w Krakowie, podkreślają, że może on być wykorzystywany na kierunkach muzycznych jako pomoc dydaktyczno-naukowa – nie kryje satysfakcji Konrad.

## Zagrały nawet kamienie

Nie zadowolono go samo zaprezentowanie historycznych instrumentów. Chciał także pokazać je w „akcji”, przenosząc słuchaczy w czasy, kiedy liry rozbrzmiewały w rękach mnichów, wędrownych dziadów i wieszczów, towarzysząc modlitwie, pieśni i opowieściom. W ten sposób powstało osiem impresji muzyczno-filmowych, kanwą których są wspomnienia rycerza powracającego z wojny do domu. Na ścieżkę dźwiękową

składają się utwory skomponowane przez Konrada (i jeden przez Macieja Harnę), w wykonaniu muzyków z Orkiestry Jednej Góry Matragona i zaproszonych gości. – Na instrumentach pana Wyżykowskiego dopiero musieliśmy się nauczyć grać. Z Marcinem Stachowiczem spędziliśmy całe wakacje na poddaszu, rozpracowu-



„Legenda” to jedno z wielu przedsięwzięć realizowanych przez Konrada i Malwinę w ostatnich latach. Na zdjęciu – podczas spektaklu „Księga raju”, wystawianego w Dynowie.

jąc organistrum, czyli lirę korbową. Marcin nauczył się grać także na lirze basowej – opowiada Konrad.

Podczas nagrań wykorzystano m.in. litofon, czyli grające kamienie. – Dźwięki są wytwarzane poprzez uderzenie w kamienne sztabki, zróżnicowane pod względem wielkości i formy – tłumaczy Konrad. Instrument zbudował przy pomocy ojca, wykorzystując szwedzki marmur. – Odpowiedni materiał znalazłem w zakładzie produkującym... nagrobki! – śmieje się. Objedził wszystkie firmy w okolicy, badając dźwięczność i gęstość używanego przez producentów materiału. Kiedy w końcu znalazł odpowiedni, załadował do bagażnika kilkaset kilogramów kamiennych płyt i przywiózł do Sanoka. – Aby je pociąć, musieliśmy kupić specjalne diamentowe tarcze – wspomina.

## W cieniu kwitnącej gruszy

Osobnym przedsięwzięciem logistycznym było nagranie filmowych impresji. Musiał zatroszczyć

się o wszystko: scenariusz, aktorów, stroje, rekwizyty, kamery, pieniądze...

– Patrząc z perspektywy czasu, było to istne szaleństwo – przyznaje. Udało się dzięki przyjacielom, znajomym, Bractwu Rycerzy Ziemi Sanockiej, tacie Janowi Oklejewiczowi, sponsorom (Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu i firmie Lotos) i wielu życzliwym osobom, m.in. dyrektorowi MBL Jerzemu Ginalskiemu. Czy drugi raz wyraziłby zgodę, wiedząc o kilkudziesięciu świecach palących się podczas nagrań w XVII-wiecznym kościełku z Ba-

## Konie, zbroje, pochodnie...

Na potrzeby filmu wypożyczał konie z „Folwarku u Goców” w Srogowie, robił rekwizyty, a nawet szył stroje. Pomysłowością i kreatywnością wykazali się też aktorzy, członkowie Bractwa Rycerzy Ziemi Sanockiej i muzycy z „Matragony” pod kierownictwem Macieja Harny. – W realizację projektu było zaangażowanych w sumie ponad 100 osób – podkreśla Konrad.

Większość potrzebnych rzeczy, choćby pochodnie, powstała chałupniczym sposobem. – W wytwórni świec w Krakowie kupiłem 100 kg wosku, a w szmatek-sach 40 metrów przesieradeł. Podarty na pasy materiał nasączałem roztopionym woskiem i owijałem na drzewkach wyciętych z leszczyny przy pomocy drutu – wspomina z rozręzieniem.

## Już marzy o następnych

Montowanie materiału filmowego trwało ponad osiem miesięcy. Jeździli z Malwiną do Warszawy, pracując na zmianę po 24 godziny na dobę. Do studia zaprosiła ich Anna Błaszczak, siostrzenica znanej aktorki Ewy. Odwziewczyła się w ten sposób Konradowi za skomponowanie ścieżki dźwiękowej do filmu „Człowiek Henryk Musiałowicz”, który jej studio przygotowało dla Muzeum Powstania Warszawskiego.

W sumie realizacja projektu zajęła... sześć lat! – Pomyśl narodził się, gdy byłem jeszcze studentem na wydziale muzyki dawnej Akademii Muzycznej w Krakowie – wyjaśnia. Płyta DVD, z ośmioma impresjami filmowymi, dokumentami poświęconymi Stanisławowi Wyżykowskiemu i klipem „Matragony”, została wydana w 2012 roku. Firmuje ją Towarzystwo Edukacyjno-Artystyczne AURA-ART. – Nie nagłaśnialiśmy tego w jakiś specjalny sposób. Największą nagrodą były dla nas łzy pana Stanisława – stwierdza Konrad, któremu po głowie chodzą już następne projekty. Może będzie to spektakl na Sanie albo opowieść o napaści króla węgierskiego Gejzy na Sanok w XII wieku?

PS Płytę można kupić za pośrednictwem strony [www.matragona.pl](http://www.matragona.pl)



## My, gapie spółka z o.o.

**TOMASZ CHOMISZCZAK**

Gdyby ktoś neutralny, spoza Polski, przeszedł, a później uczenie przeanalizował treść polskich filmików reklamowych, poddał ocenie ich ulubione tematy i typy występujących w nich postaci, to wystawiona nam diagnoza byłaby chyba druzgocąca. Obraz docierający ze szklanego okienka – telewizora czy komputera – to już coraz częściej jakaś parodia, a nie imitacja życia. Głupota pogania tam bzdury. A najgorsze, że się do tego przyzwyczajamy. Czyli godzimy.

Godzimy na to, żeśmy fujały, fletuchy, ciamały, idioci (o ile nie kupujemy w wiadomej sieci), brudasy, zapominalscy, nerwusi, sklerotycy, leniuchy i co tam kto jeszcze wymyśli... Ciągłe coś brudzimy, wylewamy, drzemamy, łamiemy, rozbijamy, gniemy, rozsypujemy, marnujemy, zaprzepaszczamy. Jak niesforne starzy-maleńcy, jak wyrośnięci pryszczaki, jak banda podtatusiałych i podmamusiłych nastolatków. Tatusie zwłaszcza w tych reklamach to okazy zaczerpnięte z wczesnego stadium ewolucji; nawet swoje żonki traktują na poziomie kultury maczugi i łańcucha, każąc im niewolniczo tyrać, by potem przyjść na gotowe.

A do tego na pewno jesteśmy też gapy. Nawet przede wszystkim gapy! Bo ciągle w stresie, żeby czegoś „nie przegapić”. Całe lata drżący, że stracimy jakieś superokazje. „Nie przegap!” – wydierają się do nas mądrala do spotów. Bo przecież nie można inaczej, prawda? Nie można



kulturalniej, unikając bezczelnego „ty”. Nie można tego refrenu zastąpić nieobraźliwym „nie przeoczyć” – nie, my jesteśmy gapy i gdyby nie copywriterzy, nadal tkwilibyśmy w swym gapistwie jak ostatnie ciućmoki.

Mało tego; jeszcześmy jak jeden mąż – przepraszam kobiety za tę nieparętytowaną frazeologię naszego ojczystego języka – chorzy. Chorzy na wszystko. I żadnych tajemnic, żadnych zasad tajemnicy lekarskiej, żadnego osobistego wstydu, zero intymności: już z nas copywriterzy wyduszą ostatnią flegmę, już nam przekują nasze wzdęcia, podciągną opadające dziąsła, a nawet podtrzymają mocz, jak trzeba. Oklepią, obwiną, natrą, przepłuczają i zcewnikują swym kolejnym, jakże trafnym sloganem.

„Skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą...” Dobra dewiza. Powinni ją wziąć sobie do serca i zastosować przede wszystkim wszyscy ci gladiatorzy reklam. I to jeszcze przed przystąpieniem do kolejnego dnia pracy. A najlepiej – zamiast.

## KINO SDK ZAPRASZA

„Dzień kobiet” to filmowy debiut Marii Sadowskiej. Temat do bólu aktualny: w jaki sposób ekonomiczny szantaż zmusza ludzi do lekceważenia odruchów sumienia i solidarności. Pod rozważę podwładnych, a zwłaszcza szefów. Fantastyczna rola Katarzyny Kwiatkowskiej. W Kinie SDK od piątku do środy o 17.

„Bestie z południowych krain” kino, które łączy w zaskakująco elastyczny sposób katastrofizm z realizmem magicznym i refleksją o charakterze społecznym. Debiut dostrzeżony na festiwalu w Cannes. W Kinie SDK od piątku do środy o 19.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

## Huculskie zbójowanie

Koncert grupy PERKALABA w „Ruderze” zapowiadał się mocno, tymczasem publiczność nie dopisała. A szkoda, bo ci, którzy przyszli, z pewnością nie mieli czego żałować.

Nazwa zespołu nawiązuje do miejscowości na Ukrainie, gdzie swego czasu istniał szpital psychiatryczny, w którym przetrzymywano przeciwników ustroju. Coś w tym jest, bo PERKALABA gra nieco zwirowaną muzykę, porywając skocznymi rytmami, co pozwala zapomnieć o szarej rzeczywistości. Zupełnie nie przeszkadzała bariera językowa, członkowie grupy dogadywali się z publiką. Być może wpływ na słabą frekwencję miał termin koncertu, bo nie każdy może pozwolić sobie na szaleństwo w czwartek. Niemniej jednak muzycy wyglądali na zadowolonych z występu.



Grupa PERKALABA, która swego czasu grała już w Sanoku, występem w „Ruderze” potwierdziła renomę świetnej kapeli koncertowej.

## Podmucha z Ameryki

Klub „Rudera” non stop odwiedzają zagraniczne grupy. W czwartek gościła kapela z Ukrainy, w piątek przybyli goście zza oceanu – zespół KINGSDOWN ze Stanów Zjednoczonych.

Ich debiutancki album powstał pod okiem producenta, mającego nominację do nagrody Grammy, co samo w sobie jest już niezłą rekomendacją. Amerykanie potwierdzili, że recenzja, opisująca ich muzykę jako „porywający podmuch wysokoenergetycznego rock’n’rolla” nie była przesadzona. Zespół faktycznie świetnie prezentował się podczas koncertu, scenicznym szaleństwem zarażając publiczność. Ta była już odpowiednio rozgrzana przez grupę THE REASON z Leska, która nieźle wywiązała się z trudnej roli suportu. Na koniec dodajmy, że Amerykanom spodobało się w Sanoku, choć wyraźnie zaskoczyła ich... zima w marcu.



Amerykanie z KINGSDOWN dali wysokoenergetyczny koncert, który na długo pozostanie w pamięci sanockiej publiczności.

# Młodzież świadoma trudnej historii

Blisko 40 uczestników zgromadził Międzypowiatowy Konkurs Historyczny „Oskarżeni o wierność”, który organizowało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Najlepszy wynik uzyskał Dominik Świetlak z Wisłoka Wielkiego, zwycięzca w kategorii gimnazjalistów. W starszej grupie miejsce 1. zajęły wspólnie Anna Koczera z I LO i Kinga Poloczek z II LO.

Impreza gościnnie przeprowadzona została w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej, gdzie młodzież rozwiązywała test składający się z 50 pytań, za które można było zdobyć maksymalnie 54 punkty. – Warto dodać, że pytania dotyczące tzw. „Żołnierzy wyklętych” – Danuty Siedzikówny, mjr. Zygmunta Szendzielarza i ppłk. Łukasza Cieplińskiego, nie były łatwe, gdyż zawierały także informacje, których próżno szukać w podręcznikach szkolnych – podkreślił Bronisław Kielar, prezes sanockiego „Sokoła”.

Wyniki ogłoszono dwa tygodnie później podczas rozstrzygnięcia konkursu w „Domu Turysty”. Okazało się, że wszystkich licealistów przebił uczący się jeszcze w gimnazjum Dominik Świetlak, który zdobył aż 51 punktów. – Bardzo interesuje



Anna Koczera i Kinga Poloczek okazały się najlepsze w kategorii szkół ponadgimnazjalnych.

mnie historia, dlatego też poszerzam swoją wiedzę, wychodząc poza program szkolny – podkreślił chłopak z Wisłoka. Miejsce 2. wśród gimnazjalistów zdobył Adam Sygut z Ustrzyk Dolnych

(49 pkt), a 3. Kinga Chmura z G1 w Sanoku (47 pkt).

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych po 49 punktów zdobyły Anna Koczera i Celina Poloczek (do konkursu przygotowali

wówczas w nagrodę pojechała na wycieczkę do Brukseli. Tym razem nagrody były skromniejsze, w postaci sprzętu elektronicznego i książek, ale niewykluczone, że za rok na zwycięzców znów czekać będą wycieczki, być może do sejmu RP i Muzeum Powstania Warszawskiego.

Taką wstępną deklarację złożył gość honorowy finałowej imprezy, poseł Piotr Babinet. Zwracając się do uczestników konkursu, powiedział: – Jeżeli chodzi o bohaterów rozwiązywanego przez was testu, to jeszcze kilkanaście lat temu rzeczywiście byli to „Żołnierze wyklęci”. Na szczęście czasy się zmieniają. Efekty dają działalność wielu osób, mająca na celu przypomnienie ich tragicznych losów. Tymczasem członkowie sanockiego „Sokoła” już myślą o kolejnym konkursie patriotycznym, który być może odbędzie się jeszcze w tym roku. Według wstępnych przemyśleń miałyby on dotyczyć Powstania Styczniowego.

(bart)

## WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

### Udawanie, czyli rżnięcie głupa

Żyjemy w świecie totalnie zrelatywizowanym, proszę Pana. Sprzyja temu nasza wrodzona indywidualność, niepowtarzalność. Tak dla przykładu: to, co dla jednego korzystne, z pewnością nie będzie tym samym dla drugiego. Nieprawdaż? Po co się oszukiwać jakimiś wzniołymi ideami. Bądźmy realistami i przestańmy się zadreć, że ktoś nas zrozumie. Już widzę ten fałszywy grymas współczucia ofiarom losu, na Pana twarzy. Przecież i tak w głębi duszy cieszy Pana, że nie jest Pan „tą” ofiarą. A co, może się mylę? Zresztą niewiele mnie obchodzi,



co Pan sobie myśli. Ważne, że słucha Pan tego, co Ja tu do Pana mówię.

### Manifest egzystencjalizmu

Tym razem refleksja nad Wolnością człowieka, widzianą oczami Egzystencjalisty. Niewielu zdaje sobie sprawę z tego, że to właśnie egzystencjalizm filozoficzny jest podstawą myślenia wielu wpływowych elit intelektualnych. To myślenie charakteryzuje poczucie alienacji wobec otaczającego świata, skrajna koncentracja na własnym istnieniu, przekonanie o absolutnej wolności wobec norm moralnych, a co za tym idzie zagubienie w świecie ludzkich wartości. Takim właśnie ukazuje się bohater powieści Alberta Camusa UPADEK wzięty paryski adwokat. Scenerią powieści jest Amsterdam z jego dekadentem klimatem lat 50. XX wieku. Jean Baptiste Clemence prowadzi swoisty monolog w obecności całkowicie anonimowego, przypadkowego spotkanego w barze interlokutora. Ten monolog to historia jego życia. Na pozór udanego, po-

układanego a jednak będącego duchową porażką. Mamy tu bowiem modelowy przykład zakłamania samego siebie. Zakłamania tak charakterystycznego dla mentalności człowieka wykształconego, posiadającego zawód, który przynosi określone profity i wysoką pozycję społeczną. Jednocześnie jest to człowiek przeżarty pychą traktujący innych czysto instrumentalnie. Jest jednak coś zwiastującego nadzieję na ratunek dla Jean Baptiste. To jego samo-refleksja przeradzająca się w formę spowiedzi, której dokonuje w obecności nieznajomego. Sam nazywa siebie sędzią - pokutnikiem, bowiem świadom jest niewybaczalności swoich win. Okazuje się tu być wzorcowym wyznawcą egzystencjalizmu ateistycznego. Gdzieś między wierszami pobrzmiwa mimo to nostalgia za czymś autentycznym... może Bogiem.

Jacek Rogowski

## Weź udział w tym konkursie!

Stowarzyszenie Odczytanych Małolátów „Smakosz Literacki” w Sanoku oraz Gimnazjum nr 1 w Sanoku zapraszają do udziału w konkursie: „Nastoletnie wyzwanie a książkowe wspomaganie”. Ogólnopolski konkurs na scenariusz minilekcji wychowawczej zachęcającej do czytania

Kto może wziąć udział? No, w zasadzie wszyscy, od nastolatków poczynając: uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, nauczyciele oraz sympatycy książek, którzy nie są związani ze szkolnictwem, a mają głowę pełną ciekawych pomysłów w kwestii czytelnictwa.

Intencją organizatorów jest stworzenie globalnej bazy pomysłów na to, jak i jaką książką zainteresować uczniów w godzinach wychowawczych, żeby korzystanie z beletrystyki młodzieżowej na tych lekcjach stało się czymś naturalnym, a czytanie – nałogiem!

Mile widziane byłyby propozycje wykorzystania książek

o problemach nastolatków w naszych polskich realiach – tu i teraz, a już na pewno nie powinny zamykać się w schemacie znanym z omawiania lektur. Pozostaje więc ogromne pole do popisu i swobody twórczej...

Zapraszamy do współudziału w szlachetnej misji zarażania bakcyliem czytania! A jakie nagrody?.. Oczywiście super książki oraz publikacja nagrodzonych prac. Termin składania prac: od dziś do 15 czerwca br.

Szczegóły w regulaminie na stronie Gimnazjum nr 1 w Sanoku [www.dziennik.esanok.pl](http://www.dziennik.esanok.pl) w zakładce bibliotecznej „Konkursy” oraz na stronie miesięcznika „Biblioteka w Szkole”. af

## Piosenka w zgodzie z naturą

Liga Ochrony Przyrody zaprasza na IV Bieszczadzki Regionalny Przegląd Piosenki Ekologicznej „Sanok 2013”, który za dwa tygodnie odbędzie się w Klubie Naftowca. Zgłoszenia uczestników przyjmowane są do przyszłego piątku.

Impreza organizowana będzie w dwóch kategoriach głównych (soliści, zespoły wokalnie-instrumentalne) i pięciu grupach wiekowych (przedszkola, klasy I-III i IV-VI podstawówek, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne). Skład zespołów nie powinien przekraczać 4 osób. Wykonawcy przygotowują jedną piosenkę o tematyce związanej z ekologią i ochroną przyrody. Każdy przynosi ze sobą podkład muzyczny na płycie CD.

Zaplanowany na 5 kwietnia przegląd tradycyjnie odbędzie się w „Górniku”. Jak co roku dla uczestników przygotowano zostaną atrakcyjne nagrody – MP4, pendrive'y i książki. Zapisy do 29 marca w siedzibie Zarządu Okręgu Bieszczadzkiego LOP (ul. Kościuszki 12) drogą pisemną, telefoniczną lub mailową.

Honorowy patronat nad imprezą objął burmistrz Wojciech Blecharczyk.

(b)

## Zagórski Kiermasz Wielkanocny

Ozdoby świąteczne, pisanki, stroiki, kartki wielkanocne i wiele innych wyrobów rękodzieła artystycznego będzie można podziwiać i kupować podczas I Zagórskiego Kiermaszu Wielkanocnego.

Kiermasz odbędzie się w najbliższą sobotę (23 marca) w sali kameralnej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu. Oprócz wyrobów rękodzielniczych utalentowanych twórców z Zagórza i okolic, atrakcją

będą stoły wielkanocne i degustacja prezentowanych na nich pokarmów.

Na imprezę zapraszają: burmistrz oraz Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Zagórzu, w godzinach od 10 do 17. (z)

## Jak w najlepszej restauracji

„Śniadanie Wielkanocne” było tematem I Wojewódzkiego Konkursu Dekoracji Stołów, który odbył się w Zespole Szkół nr 5. Uczestnicy przygotowali naprawdę ciekawe dekoracje – przy tak pięknie nakrytych stołach nawet najskromniejszy posiłek byłby uczta. A co dopiero wielkanocne śniadanie!

W konkursie startowały dwuosobowe ekipy, reprezentujące 5 szkół ponadgimnazjalnych o profilu gastronomicznym z województwa podkarpackiego. Zadaniem uczestników było nakrycie stołu zgodnie z zasadami – prawidłowym doborem zastawy i elementów dekoracyjnych. I oczywiście pięknie. Przy ocenie uwzględniano stopień trudności, atrakcyjność, twórczą inwencję i zgodność z tematem konkursu. Jury najwyższą ocenę stół udekorowany przez przedstawicielki Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Iwoniczu-Zdroju. Drugie miejsce przypadło uczennicom ZS nr 5: Justynie Futymie i Beacie Kopleńskiej (opiekunka Beata Dydek), które podobnie jak pozostałe uczestniczki nie tylko



Laureatki drugiego miejsca z ZS nr 2.

przygotowały ciekawą aranżację, ale także barwnie o niej opowiadały. Nic dziwnego, że w sali ZS nr 5 zapachniało świętami!

Organizatorkami konkursu były nauczycielki z tej szkoły: Agnieszka Wiśniewska, Sabina Dziuban i Beata Dydek.

(z)

## Wasze dzieci nie są waszą własnością....

Wielki Post spowodował u mnie chęć spowolnienia tempa życia. Związka, że przednówek objawia się lekkim osłabieniem organizmu. Po pracy brak sił na trzymanie książki w ręku. Znalazłam audiobook przez to miły, że z krótkimi rozdziałami. Khalil Gibran libański poeta i filozof, już nieżyjący, uczył się w słynnej maronickiej Szkole Mądrości. Obrządek maronicki panuje wśród libańskich chrześcijan. To, co ukazuje się nam podczas czytania, to myśli bardzo głębokie na najważniejsze tematy. Skłaniają do rozważań i uczy. Ktoś zadaje pytanie a Prorok odpowiada. Jest tam o małżeństwie, gdzie mówi „dajcie drugiemu chwilę samotności...”, o zbrodni i karze, gdzie przypomina, że „ten, co stoi dumnie i ten, który upadł to ten sam człowiek”, o modlitwie „modlicie się w niepokoju i potrzebie, módlcie się również w radości i dniach dobrobytu”. Płyty są dwie, każda do odsłuchania w przeciągu godziny. Możliwości odpoczynku i przemyśleń nieograniczone. Te bardzo chrześcijańskie rozważania dają nam szansę uporządkować swoje wnętrza przed świętami.

Dowiadujemy się o religii. „Twój dzień powszedni jest twą religią i twą świątynią. Religia to zachwył i zdziwienie rodzące się wciąż na nowo w twojej duszy podczas wykonywanej pracy. Bo któż jest w stanie wiarę od czynów i zajęć oddzielić. Ten, który moralność jak święteczny strój przywdziewa niech lepiej nagi zostanie. Poznawanie Boga nie jest jak labirynt, otwórz oczy a ujrzysz go w dzieci zabawach...”

Niewiele osób wie, że słynne słowa: „Nie pytaj, co kraj może zrobić dla ciebie, pytaj, co ty możesz zrobić dla kraju”, wypowiedziane przez Johna F. Kennedy'ego w trakcie zaprzysiężenia na prezydenta, zostały zaczerpnięte z listu, który Gibran wystosował do narodów Syrii i Libanu. Jego słowa o miłości i małżeństwie towarzyszą często ceremoniom ślubnym. Dla podróżników ciała Gibrana pochowane zostało w Libanie w klasztorze Mar Sarkis. Dziś znajduje się tam muzeum poświęcone jego pamięci.

Izabela Tworak

PS Wasze dzieci nie są waszą własnością, są synami i córkami samej mocy życia...?!

# Olimpijczyk z „jedyńki”

Drugie miejsce w Polsce to nieczęsty sukces. Dlatego wielkie brawa dla Michała Michniewicza z I Liceum Ogólnokształcącego – zdobywcy drugiej lokaty w Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Warto podkreślić, że Michał jest dopiero uczniem pierwszej klasy.

– Udało mu się wyprzedzić trzecioklasistów z prawdą renomowanych liceów z największych miast, zdobywców stypendiów unijnych i uczestników warsztatów organizowanych przez wyższe uczelnie – podkreśla Elżbieta Kocyłowska, nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie w I LO. Do centralnego etapu olimpiady zakwalifikowano 110 laureatów etapów okręgowych z całej Polski.

Mieszkający w Lesku Michał już od wczesnych lat szkolnych przejawiał prawdziwie renesansowe zainteresowania. Pasjonowała go m.in. historia, sport i muzyka; jako gimnazjalista został laureatem olimpiady z języka polskiego. – To niezwykle oczytany młody człowiek z szerokimi horyzontami – chwali profesorka. Na jego sukces złożyła się przede wszystkim samodzielna, systematyczna praca. – Rolą szkoły i nauczyciela jest wyławianie takich talentów. Michał od razu zwracał uwagę sposobem wystawiania się, wiedzą i kulturą słowa – dodaje.



Michał ma już w kieszeni indeks na wyższą uczelnię. Na zdjęciu – ze swoją opiekunką Elżbietą Kocyłowską.

Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym składa się z części stałej, obejmującej program szkolny oraz części zmiennej. W tym roku przyświecało jej hasło „Kultura w życiu społecznym”. Po sitach selekcyjnych etapu pisemnego i ustnego dwudziestka najlepszych uczestników zostaje zakwalifikowana do quizu, który odbywa się w Sali

Senatu Uniwersytetu Warszawskiego, z udziałem władz uczelni, przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP, ministerstw, naukowców, dziennikarzy. – Podzi-

będę przynajmniej 9. miejsce – tłumaczy chłopak. Odpowiadał śpiewająco. Bez problemu zidentyfikował Kaplicę Sykstyńską na podstawie zdjęć, wiedział, jak wygląda system parlamentarny w Holandii i kto przyznaje Medal Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”. – Straciłem tylko punkty przy pytaniu muzycznym, plasując się punktowo za uczestnikiem z Warszawy – uzupełnia. – Drugie miejsce w Polsce to też wspaniały sukces. Nieczęsto zdarza się, aby uczeń pierwszej klasy tak wysoko zaszedł i zdobył indeks na wyższą uczelnię – podsumowuje nauczycielka.

Michał już dziś ma zaliczoną na sto procent maturę rozszerzoną z „wos” i indeksową przepustkę na wszystkie uczelnie, gdzie honorowany jest ten przedmiot, m.in. na prawo, historię, stosunki międzynarodowe, politologię, bezpieczeństwo publiczne. – Jeszcze nie wiem, co wybiorę. Na razie myślę o historii i pracy naukowej, ale może się to jeszcze zmienić – zastrzega licealista.

(jz)

## Szczęśliwa siódemka ucznia Budowlanki

Ireneusz Wyżycki – uczeń Zespołu Szkół nr 4 w Sanoku – zajął 7 miejsce w Olimpiadzie Wiedzy i Umiejętności Budowlanych na szczeblu okręgu i będzie reprezentował Sanok w finale centralnym tej Olimpiady.

W olimpiadzie uczestniczyło 68 uczniów z 20 szkół budowlanych z Podkarpacia i Małopolski, z których najlepsza siódemka awansowała do finału centralnego. W klasyfikacji drużynowej reprezentacja sanockiej „Budowlanki” w składzie: Kasia Fik, Hubert Podkalicki, Marcin Szumański oraz Irek Wyżycki wywalczyła wysokie 5 miejsce. Przypominamy, że w latach ubiegłych wychowankowie tej szkoły już pięciokrotnie uczestniczyli w finale centralnym olimpiady, a w 2009 roku Darek Niemczyk został jej laureatem, zajmując 10 miejsce w Polsce. W tym roku Irek ma dużą szansę powtórzyć sukces Darka. Finał odbędzie się w dniach 11-13 kwietnia br. w No-

wym Sączu. Prosimy o trzymanie kciuków za naszego ucznia, bo olimpiada, w której bierze udział, jest bardzo trudna. Trzeba w niej wykazać się wiedzą z wielu dziedzin: technologii budownictwa, projektowania, konstrukcji budowlanych, kosztorysowania, organizacji oraz matematyki.

19 marca na Wydziale Budownictwa Politechniki Rzeszowskiej odbyło się uroczyste podsumowanie etapu okręgowego olimpiady. Uczestniczył w nim sanocki laureat w towarzystwie dyrektora ZS nr 4 Haliny Konopki oraz swojego nauczyciela Krzysztofa Hydzika. Laureaci otrzymali dyplomy oraz cenne nagrody rzeczowe.

kh



Irek Wyżycki w towarzystwie dyrektor Haliny Konopki i swojego nauczyciela Krzysztofa Hydzika.

## Kolory Europy

W ramach programu Comenius „Uczenie się przez całe życie” nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Pobiednie realizują projekt „Kolory Europy, Międzykulturowa Tęcza”, dzięki któremu współpracują z innymi europejskimi państwami.



Litwini serdecznie przyjęli nauczycieli z Polski.

W marcu delegacja nauczycieli uczestniczyła w kolejnym spotkaniu szkół partnerskich, w Radviliskis (Radziwiliszki) na Litwie, z udziałem zaprzyjaźnionych szkół z Niemiec, Turcji, Włoch i Hiszpanii.

Podczas kilkudniowego pobytu na Litwie mieli okazję spotkać się z tamtejszymi władzami samorządowymi, zapoznać z litewskim systemem szkolnictwa, metodami i formami pracy w szkole podstawowej, progimnazjum i gimnazjum. Uczestniczyli też w lekcjach oraz programie artystycznym, w którym ludowy

zespół artystyczny, uczniowie i rodzice zaprezentowali tradycje, zwyczaje i obyczaje Litwy. Każda ze szkół prezentowała też swojego bohatera narodowego. Delegacja z Pobiednie przedstawiła sylwetkę Jana Pawła II, swojego patrona i jednej z najważniejszych osób w dziejach Polski. Ponieważ celem projektu jest poznawanie historii i zabytków krajów partnerskich, uczestnicy zwiedzili także okoliczne atrakcje, m.in. średniowieczny zamek w Trokach.

(z)

## Dzień Otwarty w PWSZ

Sanocka PWSZ zaprasza tegorocznych i ubiegłoletnich maturzystów na Dzień Otwarty, który zaplanowano na środę, 27 marca, w godz. 9-13.

Zwiedzającym udostępnione zostaną wszystkie instytuty i zakłady uczelni oraz stanowiska, na których będą mogli uzyskać szczegółowe informacje o kierunkach kształcenia, działających kołach i organizacjach studenckich, stypendiach i innych formach pomocy, praktykach, studiach podyplomowych, a także zwiedzić laboratoria, pracownie, sale wykładowe, itp. W programie nie zabraknie koncertów, warsztatów, pokazów, miniwykładów, prezentacji – zadbano nawet o ciepły poczęstunek!

(k)

## § Prawnik radzi

Złożyłam wniosek o zwolnienie mnie od kosztów sądowych. Sąd wydał postanowienie, w którym to odmówił zwolnienia. Zostałam pouczone, że mogę złożyć zażalenie na to postanowienie. Czy trzeba płacić jakąś opłatę sądową?

Nie trzeba opłacać takiego zażalenia. Zgodnie bowiem z treścią art. 95 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167 poz. 1398), w przypadku:

1) zażalenia na postanowienie sądu, którego przedmiotem jest odmowa zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcie takiego zwolnienia oraz odmowa ustanowienia adwokata lub radcy prawnego lub ich odwołanie nie pobiera się opłat sądowych.

Dlatego też, wysyłając takie zażalenie, nie musi pani dołączyć żadnej opłaty z uwagi na treść ww. przepisu.

### Podstawa prawna:

1) art. 96 ust. 2 pkt 1 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167 poz. 1398),



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska

38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-464-51-13

www.witowska.com

Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

## Wiedeń za... pocztówkę

Muzeum Historyczne objęło honorowy patronat nad konkursem „Wiedeń w Krakowie – Kraków w Wiedniu”. Główną nagrodą jest wyjazd do Wiednia.

Zadaniem uczestników jest wykonanie pocztówki w wybranej formie, z tytułem w języku niemieckim, nawiązującym do konkursowego motta. Może to być pocztówka fotograficzna – własnoręcznie wykonana fotografia w dowolnej technice, z tytułem w języku niemieckim; muzyczna – kompilacja fragmentów wybranych utworów muzycznych na CD, opatrzona tytułem w języku niemieckim lub liryczna – napi-

sane w języku niemieckim po zdrowienia z Krakowa lub Wiednia, oddające osobiste wrażenia autora. Więcej szczegółów na www.sjo.uek.krakow.pl.

Być może tak szczęśliwie się złoży, że wyjazd przypadnie akurat w czasie, kiedy w Wiedniu będzie odbywała się wystawa w Phantasten Museum „Zdzisław Beksiński – mroki podświadomości” do której sanocka placówka intensywnie się przygotowuje. (z)

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 marca 2013 roku zmarł

**mgr Krzysztof Prokop**

Nauczyciel Zespołu Szkół nr 2 w Sanoku.

Żonie i Rodzinie zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Pracownicy Zespołu Szkół nr 2 w Sanoku

**Panu Zbigniewowi Krystyńskiemu**  
Przewodniczącemu Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w AUTOSAN S.A.  
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Teściowej składają

Zarząd i Pracownicy AUTOSAN S.A.

Serdeczne podziękowania Ratownikom Medycznym, personelowi Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, lekarzom i personelowi pielęgniarskiemu Oddziału Kardiologii Sali Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego za profesjonalną i troskliwą opiekę medyczną oraz wsparcie w ostatnich dniach życia

śp. Izabeli Langenfeld

składa

Rodzina

# Komunikacyjny by-pass dla Sanoka

W mieście obserwuje się duże przyspieszenie, którego efektem ma być nowy trakt komunikacyjny długości 1,3 kilometra, wiodący od Ronda Beksiańskiego do wylotu ulicy Daszyńskiego w Jagiellońskiej. Jak twierdzą zwolennicy tej inwestycji, będzie dobrym lekiem na szereg dolegliwości komunikacyjnych miasta. W optymistycznej wersji nową „ulicą śródmiejską”, jak się ją potocznie nazywa, będzie można jeździć już w przyszłym roku.

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

Pomysł budowy tej drogi i trasa jej przebiegu zrodziły się jeszcze w latach 60. ubiegłego wieku. Świadome jej znaczenia, miasto przystąpiło nawet do wykupywania, bądź przejmowania działek pod jej przebieg, jednak zmiana warty na szczytach władzy sprawiła, że plany trafiły do szuflad i przestano o „śródmiejskiej” mówić. Z czasem temat zupełnie wyszedł z użycia, czego wymownym dowodem było przyzwolenie na sprzedaż działek, przez które droga ta miała przebiegać.

Rosnące problemy komunikacyjne w mieście sprawiły, że przypomniano sobie o „śródmiejskiej”. Dostrzeżono w niej panaceum na wiele bolączek, a także szansę na rozwój terenów południowej części śródmieścia, rozciągających się pomiędzy ulicą Słowackiego, a torami kolejowymi. – Zacząć by należało od tego, że droga śródmiejska pozwoliłaby skomunikować ze sobą kilka dróg prowadzących w zasadzie donikąd. W oparciu o nią zbudowane są dwa plany zagospodarowania przestrzennego: „Jasna” i „F. Gieli”. Przyszła „śródmiejska” otworzy tereny budowlane w południowej części dzielnicy Śródmieście, gdzie planowane jest m. in. osiedle nazywane w planach „Jasna” – mówi Zygmunt Borowski z wydziału Inwestycji i Remontów Kapitałnych Urzędu Miasta. Skoro mowa o planach, warto zauważyć, że w jednym z nich – mowa o planie „F. Gieli” – w okolicach ulicy Grunwaldzkiej, urbanisci przewidzieli miejsce pod przyszły dworzec autobusowy dla komunikacji miejskiej, podmiejskiej i międzymiastowej. Jakże ważnej dla miasta inwestycji.

Zwolennicy powstania nowej arterii mówią wprost, że ucywilizuje ona tę część miasta, która we fragmentach jeszcze dzisiaj przypomina zwykłą, zaniedbaną wioskę. – Wielu sanoczan nawet nie wie, że ta część dzielnicy Śródmieście nie posiada jeszcze sieci kanalizacyjnej – mówią. Dlatego sporządzając plany „śródmiejskiej” zabrano, aby w jej wnętrzu zbudować kanalizację sanitarną. – Wreszcie środowisko naturalne odetchnie – komentują.

Ale nade wszystko przyszła „ulica śródmiejska” ma pomóc rozwiązać napięte problemy komunikacyjne miasta. Ma być dobrą alternatywą dla zmotory-

zowanych, którzy chcą się przedostać z jednego końca miasta na drugi, dokładnie od Ronda Beksiańskiego w okolice dzielnicy Posada. Obecnie, aby się tam dostać, trzeba przejechać przez centrum miasta, bądź wąską, niewygodną ulicą Słowackiego. – Dobroczynny cha-

zarowe udające się w kierunku Zagórza i Leska, kierowane będą na rondzie na obwodnicę północną – wyjaśnia.

Zapytany: co zyska Sanok dzięki powstaniu „ulicy śródmiejskiej” od strony komunikacyjnej, wiceburmistrz Borowczak stwierdza: – „Średnicówka” pozwoli domknąć komunikacyjnie obwód Śródmieścia. Zmniejszy ruch samochodowy na głównych ulicach centrum: Rymanowskiej, Kościuszki i Jagiellońskiej, odciążymy ul. Słowackiego, którą kierowcy próbują uciec przed korkami w centrum. Dzięki planowanemu sześciu zjazdom włączymy do sie-

## Pół wieku i ile jeszcze?

Pozostawmy na boku krytyczne opinie o tej inwestycji, jakie pojawiły się na niektórych forach internetowych. Odpowiedzią na nie niech będą wszystkie te argumenty, które w tym materiale przedstawiają w temacie „drogi śródmiejskiej” przedstawiciele władz miasta. – Wytrzymała próbę czasu. Potrzebę powstania tej drogi dostrzeżono już pięćdziesiąt lat temu. Dziś, pół wieku później, my nadal widzimy, jak bardzo potrzebuje jej miasto. Na pew-

nieli władz miasta, od których usłyszeliśmy, że inicjatywa budowy drogi śródmiejskiej nabrała tempa właśnie dzięki przedłużającym się staraniom o budowę obwodnicy południowej, ale na pewno nie jest ona czymś zamiast. Ich zdaniem, droga ta nie zastąpi obwodnicy, o którą nadal trzeba walczyć z pełną konsekwencją i determinacją. Planowana droga, zgodnie z przyjętą roboczą nazwą, będzie miała charakter drogi śródmiejskiej, a jej celem będzie złagodzenie problemów komunikacyjnych, służąc równocześnie rozwojowi miasta.

Jak dużo ich jest i czy z tej strony nie należy spodziewać się blokady, choćby czasowej? Otóż, nie. Inwestycję tę zamierza się realizować w oparciu o tzw. spec-ustawę, na mocy której wszystkie działki, bądź ich fragmenty, które nie są własnością miasta, po wykonaniu określonych prawem czynności, stają się jego własnością. Równocześnie Starostwo Powiatowe prowadzić będzie czynności związane z wyceną działek i sporządzeniem dokumentów w sprawie należnych odszkodowań. Starostwo Powiatowe jest też organem wydającym decyzję o realizacji inwestycji, która jest czymś w rodzaju pozwolenia na budowę. Dokument ten posiada rygor natychmiastowej wykonalności. A co się tyczy własności terenów, które – zgodnie z projektem budowlanym – ma zająć planowana inwestycja, ich większość stanowi własność miasta. W rękach prywatnych znajduje się ok. 50 działek, a raczej niewielkich ich fragmentów, których łączną wartość wycenia się szacunkowo na ok. 1,5 mln zł.

Wiceburmistrza Ziemowita Borowczaka poprosiliśmy o przedstawienie czasowego harmonogramu działań poprzedzających rozpoczęcie procesu inwestycyjnego, prosząc o wariant optymistyczny. Oto, co usłyszeliśmy: – Jestem dobrej myśli i wierzę, że do końca kwietnia br. uzyskamy decyzję środowiskową. W czerwcu, a najpóźniej w lipcu powinniśmy być gotowi z wnioskiem do Starostwa Powiatowego o wydanie decyzji o realizacji inwestycji, na co starostwo ma 60 dni. Potem ogłoszenie przetargu na wykonawstwo zadania, a po jego rozstrzygnięciu start! Gdyby więc wszystko ułożyło się po naszej myśli, jesienią przystąpilibyśmy do niezbędnych wyburzeń, których jest naprawdę niewiele, a następnie do budowy kolektora sanitarnego i innych robót ziemnych związanych z infrastrukturą techniczną. W 2014 roku droga śródmiejska oddana zostałaby do użytku – rysuje kalendarz tej ważnej drogowej inwestycji Z. Borowczak.

I w tym momencie można by zakończyć temat, gdyby nie jeszcze jedno, bodaj najważniejsze zagadnienie: skąd pieniądze? Otóż środki na realizację tej inwestycji miasto zamierza pozyskać z jednego z dwóch możliwych źródeł: kredytu bankowego, bądź z funduszy inwestycyjnych. Oczywiście, wybierze korzystniejsze rozwiązanie. Wcześniej jednak z niecierpliwością oczekiwać będzie na wyniki audytu, którego celem będzie określenie możliwości kredytowych Miasta według nowych obowiązujących przepisów. Należy mieć nadzieję, że nie staną się szlabanem dla planowanej inwestycji.



Czy „droga śródmiejska” rozwiąże wszystkie problemy komunikacyjne Sanoka? Na pewno nie, ale z pewnością znacznie je złagodzi.

akter nowej drogi poznamy już na jakże często zakorkowanym Rondzie Beksiańskiego. Zjazd z niego w prawo w „śródmiejską” pozwoli zdecydowanie zwiększyć przepustowość ronda – mówi zastępca burmistrza Ziemowit Borowczak. Zachwalając nowe rozwiązanie, podkreśla, że nowa arteria przejmie na siebie tranzyt miejski, międzydzielnicowy, a także, w dużej mierze, tranzyt turystyczny. Nie wszyscy bowiem są zainteresowani odwiedzeniem centrum miasta. – Natomiast, do czasu powstania obwodnicy południowej, samochody cię-

ci wąskie uliczki, takie jak Rolna, Jasna, Polna, które prowadzą wyłącznie w stronę jednokierunkowej ulicy Słowackiego. Zapewnimy też wygodną trasę samochodom dostawczym dostarczającym towar dla Galerii Sanok, która powstanie na tzw. Okęciu.

Planowana ulica śródmiejska będzie drogą gminną, dwukierunkową o szerokości 6 m i długości 1,3 km. Oczywiście, będzie uzbrojona we wszelkie potrzebne media, w tym w kanalizację techniczną i sanitarną. Całkowity koszt inwestycji, łącznie z wypłatą odszkodowań za przejęte działki, sięga 9 milionów złotych.

no jeszcze bardziej niż wtedy, choćby z racji na zdecydowanie większy ruch komunikacyjny – mówi Ziemowit Borowczak.

Mieszkańcy, których pytaliśmy, co sądzą o potrzebie budowy „śródmiejskiej”, generalnie wypowiedzieli się „za”, przy czym wielu z nich wyrażało obawę, czy przypadkiem nie jest ona czymś w rodzaju substytutu obwodnicy południowej, o którą Sanok dobija się od lat. Pytali też o czas, w jakim droga śródmiejska może powstać.

Wątpliwości te i pytania skierowaliśmy do przedstawi-

Jak dowiedzieliśmy się w wydziale geodezji i gospodarki gruntami Urzędu Miasta, zgodnie z przedstawionym projektem technicznym „drogi śródmiejskiej” opracowany został projekt podziału, którego zatwierdzenie należy do Starostwa Powiatowego. Równocześnie przygotowywane są dokumenty niezbędne do opracowywanego wniosku o wydanie przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Rzeszowie decyzji środowiskowej.

A co z działkami, przez które ma przebiegać droga, będącymi prywatną własnością?

# Kochają to, co robią

W Sanoku działa niewiele takich organizacji społecznych jak PTTK – wciąż licznych, żywych, kreatywnych, a przede wszystkim wykonujących stałą i systematyczną „dobrą robotę”. Niewiele jest też środowisk tak ze sobą zżytych jak przewodnicy i sympatycy PTTK. Ludzie ci naprawdę tworzą turystyczną rodzinę, promieniującą pozytywnymi wartościami, radością, energią, troską o dobro wspólne. Widać to było również podczas ostatniego zjazdu sprawozdawczo-wyborczego, który był okazją do podsumowania czterech ostatnich lat.

**JOLANTA ZIOBRO**

jolanta-ziobro@wp.pl

Zjazd odbył się w minioną sobotę, w Klubie „Górnika”. Sala wypełniła się delegatami w charakterystycznych czerwonych polarach i swetrach. Nie zawiedli goście. Przybył burmistrz Wojciech Blecharczyk, starosta Sebastian Niżnik, prezes Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej Waldemar Och. Władze PTTK reprezentowali: Janusz Konieczniak, przedstawiciel Zarządu Głównego PTTK w Krakowie, Józef Szymbara, prezes Spółki Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK, Krzysztof Prajzner, prezes senior.

## Robota pali się w rękach

Słuchając wystąpienia prezesa Mieczysława Krauze, na usta cisnęło się pytanie: jak oni to robią? Jak organizacja, opierająca się na niepopularnej dziś społecznej pracy, zdolna jest podejmować tyle inicjatyw, realizować taką liczbę przedsięwzięć i imprez? Wymierimy chociaż niektóre. Rok 2009 przebiegał pod znakiem 80. rocznicy powołania koła i oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Sanoku – wielkiej imprezy z bogatym programem i kropką nad „i” w postaci świetnej monografii Krzysztofa Prajznera i Jerzego Kapłona.



Podczas spotkania uhonorowano odznaczeniami i dyplomami, nadawanymi przez PTTK i TPSiZS 58 osób. Najwyższe, Odznakę Honorową „Za zasługi dla Turystyki”, przyznawaną przez Ministra Sportu i Turystyki, otrzymał Józef Szymbara (na zdjęciu wręcza z Mieczysławem Krauze odznaczenie).

W 2010 roku znów pamiętna uroczystość, ważna dla ludzi gór: nadanie Schronisku PTTK w Komańczy imienia Ignacego Zatwarnickiego – wybitnego działacza, jednego z dwóch sanoczan, obok Stefana Stefańskiego, wyróżnionego tytułem Członka Honorowego PTTK. Rok ten przyniósł również sukces w postaci zwycięstwa w Ogólnopolskim Konkursie na Najciekawszy Produkt PTTK, w kategorii „Produkt zagraniczny”, Sanoczanie zostali docenieni

za projekt wycieczki „Kolejką Franciszka Józefa po Zakarpaciu”.

2011 przejdzie do historii sanockiego oddziału jako rok 60-lecia oddziału, 50-lecia Koła Przewodników, ufundowania sztandaru i otwarcia ścieżki spacerowej „Śladami Rodu Beksińskich”.

## Wychowują dzieci i młodzież

Oczywiście codzienność PTTK to nie tylko jubileusze, ale też mnóstwo imprez dla mieszkań-

ców, przede wszystkim dzieci i młodzieży: wycieczki, rajdy, spływy, pikniki. Jedną ze sztandarowych jest cykl wakacyjnych wycieczek pod hasłem „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”.

Uff, wystarczy. Dodajmy, że oddział opiekuje się ponadto siecią 330 km szlaków turystycznych, prowadzi kursy (przewodników górskich, pilotów wycieczek) oraz działalność gospodarczą w ramach Biura Obsługi Ruchu Turystycznego. Każdego roku wypracowuje ono przychód w wysokości 60-80 tys. zł.

## Największy skarb – ludzie

Za wszystkimi tymi działaniami kryją się ludzie. To właśnie im PTTK zawdzięcza żywotność i kreatywność. Pierwsze skrzypce grał oczywiście zarząd oddziału w składzie: Mieczysław Krauze, Ryszard Bętkowski, Wojciech Węgrzyn, Aleksandra Ciupa, Janusz Kusiak, Sabina Pelc-Szuryn, Adam Rossmann, pracownicy biura, Zarząd Koła Przewodników i Pilotów Wycieczek z prezesem Stanisławem Sieradzkim i Zarząd Koła Terenowego nr 1 pod wodzą Janusza Kusiaka.

Osobą wręcz kipiącą od pomysłów jest np. Sabina Pelc-Szuryn, autorka takich projektów jak ścieżka „Śladami rodu Beksińskich”, programu „Moje miasto bez tajemnic”, cyklu „Wieczór z podróżnikiem”. Dzięki pani Sabinie reaktywowano także spływy kajakowe na Sanie, które okazały się strzałem w dziesiątkę.

Skarbem PTTK są też tacy ludzie jak małżeństwo przewodniczące Monika i Artur Kowalczykowie

z czwórką swoich dzieci. Jak pięknie powiedziała „Tygodnikowi” pani Monika: – PTTK to grono przyjaciół, którzy wzajemnie się wspierają i bezinteresownych społeczników.

Dobrym duchem oddziału jest niewątpliwie prezes senior Krzysztof Prajzner, szczerze chwalejący swojego następcę za „podniesienie poprzeczki”.

## Wybory i – dalej do roboty!

Ustępujący zarząd otrzymał, rzecz jasna, najwyższą ocenę ze strony Komisji Rewizyjnej pod przewodnictwem Alicji Domowicz i delegatów – absolutorium było formalnością, podobnie jak wybory nowego zarządu. Nikt nawet nie dopuszczał myśli, aby Mieczysław Krauze mógł przestać pełnić swoją funkcję! W skład nowego zarządu weszli ponadto: Stanisław Sieradzki, Wojciech Węgrzyn (wiceprezesi), Janusz Kusiak (skarbnik), Barbara Janowska (sekretarz), Magdalena Bodziona-Warchoł i Artur Kowalczyk (członkowie).

Gratulujemy i życzymy, by następna kadencja była równie udana. Pracy na pewno nie zabraknie. Burmistrz Wojciech Blecharczyk już zaprosił społeczników z PTTK do udziału w przygotowaniach do Świątowego Zjazdu Sanoczan w 2014 roku, a starosta Sebastian Niżnik do dalszej współpracy w ramach imprez organizowanych przez Starostwo Powiatowe.

Jak będą wyglądały następne cztery lata, w dużej mierze zdecyduje wsparcie lokalnego środowiska i samorządu. Bez pieniędzy niewiele da się zrobić, jeśli nawet robota pali się w rękach...

# Audyty niczym bat

**DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

Przy proponowanych cięciach kadrowych nie byłyby one w stanie funkcjonować w systemie ciągłym ani zarabiać na zewnętrznych badaniach, które obecnie wykonują dla kilku powiatów. Zakwestionowano też drastyczną redukcję pielęgniarek – bez uwzględnienia specyfiki oddziału i stanu pacjenta – oraz kucharek, które podczas weekendu miałyby kończyć pracę o 17. Co z kolacją dla pacjentów – audytorzy milczą...

## Po kieszeni

Gdyby dyrektor szpitala wprowadził zalecenia audytorów, szpital przestałby spełniać wymogi NFZ. Ten audyt to kolejny bubel nie do wykorzystania. Czy wydanych na niego pieniędzy nie wyrzucono w błoto? – pyta retorycznie Adam Drozd. Nie jest jedynym, który w taki sposób ocenia przydatność programu naprawczego SP ZOZ, podobnie jak i sprawozdania z audytu CDN i RCRE. Niektórzy dopatrują się w tym nawet drugiego dna, sugerując, że wybór firmy, podobnie jak i audytowanych jednostek nie był przypadkowy. – Wystąpiliśmy z wnioskiem o wstrzymanie zapłaty dla firmy Govaudit za audyty CDN i RCRE. Chcemy wyjaśnić, dlaczego zostały zlecone poza wiedzą Rady Powiatu i bez formalnej

decyzji zarządu powiatu. Zażądaliśmy też pełnej dokumentacji. Mimo upływu 2 miesięcy, otrzymaliśmy dotąd tylko część – bez umowy zawartej z wykonawcą i potwierdzenia kompetencji audytorów. Nie mamy też protokołu odbioru audytu, a przecież ktoś go przyjął.

## Zapytali na BIP-ie

Zapytany o audyty starosta Sebastian Niżnik podkreśla, że nie są one wynikiem jego widzimisię, ale znowelizowanej od 2010 roku ustawy o finansach publicznych, która zobowiązuje samorządy o rocznych obrotach przekraczających 40 mln zł do przeprowadzenia audytu wewnętrznego, zarówno w jednostce samorządu, jak i placówkach publicznych. – Gdybyśmy tego nie robili, naruszylibyśmy dyscyplinę finansów publicznych, narażając się na poważne konsekwencje – podkreśla.

Firma została wybrana w procedurze zamówień publicznych, jednak z uwagi na to, że wartość zamówienia była niższa niż 14 tys. euro, nie wymagała przetargu. – Jesienią 2010 r. zamieściliśmy na BIP-ie zapytanie ofertowe. Zgłosiło się 5 firm, z których najkorzystniejsze warunki cenowe przedstawił Govaudit z Krakowa. W grudniu podpisaliśmy 2-letnią umowę, ustalając, że w ciągu roku firma zrealizuje

2 zadania audytowe – każde o wartości ok. 11,5 tys. zł. Szpital nie był w nich ujęty. Przeprowadzono w nim nie audyt, tylko analizę ekonomiczno-finansową, która zawierała program naprawczy. Zadanie to zostało zlecone firmie Govaudit dodatkowo – precyzyjnie skarbnik Krystyna Chrzęszcz.

starosty, to nie przypadek. Podobnie jak i niespodziewane zniknięcie – wcześniej zauważonych na Facebooku – zdjęć audytora. Starosta stanowczo zaprzecza jednak, by ten był jego kolegą. – Rozmawiałem z tym człowiekiem ze dwa razy... – zapewnia. Równie zdecydowa-



## Mus przymusu?

Tych, którzy chcieliby poznać szczegóły umowy, czeka rozczarowanie – w BIP-owskim archiwum powiatu są różne ogłoszenia, ale tego akurat nie ma... Zdaniem oponentów

nie odzegnaje się od posążeń o chęć „odstrzelenia” dyrektorów audytowanych placówek. – Twierdzenie, że ktoś szuka haków i dlatego przeprowadza kontrolę, jest bzdurą. Audyt to nie kontrola, jak myślą

niektórzy, tylko zespół czynności sprawdzających funkcjonowanie danej organizacji i poprawiających te procesy. Wyjaśniałem to już niejednokrotnie. Takie działania są prowadzone także w innych jednostkach samorządowych, choćby w mieście, gdzie nikt nie rozdziera z tego powodu szat i nie próbuje wywołać skandalu. Te audyty są obligatoryjne, a przy tym pożyteczne. Dają wiedzę, co się dzieje i co należy poprawić w funkcjonowaniu danej jednostki – podkreśla starosta. Przyznaje jednak, że ponieważ sprawozdanie z CDN budzi pewne wątpliwości, będzie rozmawiał z audytorami na jego temat. Na razie – zgodnie z wnioskiem radnych – wstrzymał wypłatę pieniędzy za audyt.

## Zostawcie w spokoju CDN!

Obróńcy CDN są przekonani, że był on tylko pretekstem do zlikwidowania placówki, która stała się solą w oku z racji świadczenia usług dla miasta i ościennych gmin. – Jak się chce uderzyć psa, kij zawsze się znajdzie – mówi przewodniczący komisji rewizyjnej. – Dlaczego starosta z takim uporem chce się pozbyć czegoś, z czego powinien być dumny, nawet dokładając parę groszy. To naprawdę dobra placówka, z usług której korzysta wielu nauczycieli. Sama robiłam tam chyba 3-4 kursy, które oceniam bardzo wysoko. Likwidacja CDN przyniesie więcej szkody niż

pożytku. I doradcy, i nauczyciele – także ze szkół średnich – będą musieli jeździć znacznie dalej na szkolenia. Tymczasem trend jest taki, żeby takie placówki były jak najbliższe szkoły – mówi pani Magda, jedna z sanockich nauczycielek.

## Uparł się jak osioł?

– Likwidacja CDN nie oznacza unicestwienia placówki. Chcemy ją przenieść do Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie, pod skrzydła marszałka. To oznacza znacznie większe możliwości finansowe i łatwiejsze korzystanie z projektów i środków unijnych. Fizycznie placówka pozostanie w tym samym miejscu, zmieni tylko nazwę i przynależność – zapewnia starosta. Nie przekonuje go ani lista z podpisami 500 nauczycieli, stających w obronie CDN, ani projekt pilotażowy na nowe formy doskonalenia nauczycieli o wartości 1,7 mln zł, który placówka „wygrała” w tym tygodniu w MEN, udowadniając po raz kolejny, że radzi sobie znakomicie. – W tym uporze nasz starosta przypomina bajkowe zwierzę. Do tej pory, w kontekście działań dotyczących CDN-u hasłem przewodnim były oszczędności, ale w kontekście projektu za 1,7 mln, które w momencie likwidacji powiat straci, to już nie jest działanie na korzyść, tylko – w moim głębokim przekonaniu – na szkodę Powiatu Sanockiego – komentuje Adam Drozd.

Joanna Kozimor

# Patron, którego można dotknąć

Żyjący patron szkoły, z którym można porozmawiać, ma niewątpliwie większą „siłę rażenia” niż postać historyczna. Nic dziwnego, że obchody święta szkoły w Gimnazjum nr 4, któremu patronuje 6 Pomorska Dywizja Piechoty, przebiegają w wyjątkowej atmosferze, gdyż od lat gośćmi uroczystości są żołnierze właśnie tej formacji. Mimo podeszłego wieku mają świetny kontakt z młodzieżą, która ich wręcz uwielbia.

Do dziś żyje jeszcze pięciu żołnierzy 6 Dywizji Piechoty pochodzących z Sanoka: Tadeusz Rogowski, Mieczysław Patronik, Bolesław Baszak, Marian Baszak (bracia), oraz Emil Buras. Stały kontakt ze szkołą utrzymuje właśnie pan Buras, porucznik w stanie spoczynku i prezes Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, który jako żołnierz 6 Dywizji Piechoty przeszedł szlak bojowy od Warszawy do Sandau nad Łabą. Mimo swoich 89 lat jest w świetnej kondycji i chętnie dzieli się z młodzieżą wojennymi wspomnieniami. Szkoła dba, aby kolejne roczniki miały okazję uczestniczyć w tych lekcjach żywej historii, zapraszając regularnie pana Emila na spotkania z uczniami. A że ma on świetną pamięć, naturę gawędziarza i duże poczucie humoru, młodzież go wręcz uwielbia. I z chęcią słucha o wyzwoleniu Warszawy 17 stycznia 1945 roku, krwawych bitwach o Wał Pomorski czy zdobyciu Kołobrzegu z 17 na 18 marca. Najważniejszym świadectwem dla młodych jest patriotyzm pana



Dyrektor Grzegorz Kornecki planuje przygotowanie filmu z lekcji historii prowadzonych w szkole przez pana Emila Burasa – „dla potomnych”. Na zdjęciu: moment wręczenia odznaczeń.

Emila, który nie mówi po prostu „Polska”, ale „nasza ukochana Polska” i zawsze głęboko wzrusza się przy tych słowach.

## Godnie i podniosłe

Tegoroczny dzień patrona odbył się w 68. rocznicę walk o Kołobrzeg i „zaślubin Polski z morzem”. Jak zawsze uroczystości zgromadziła licznych gości: przedstawiciele wojska, organizacji kombatanckich, wicewojewody, władz miasta, Kościoła. Oprócz Emila Burasa

obecny był jego kolega, 90-letni Tadeusz Rogowski. Obaj zaciągnęli się do wojska jesienią 1944 roku. – Ojczyźnie poszło wówczas służyć 54 synów Ziemi Sanockiej – podkreślał pan Emil. Podniosłym momen-

– Święto to jest przypomnieniem o takich ważnych wartościach jak umiłowanie ojczyzny, poświęcenie. Młodzież musi mieć świadomość, że nasi poprzednicy oddawali swoje życie, dzięki czemu żyjemy w wolnym kraju, że ważna jest nie tylko przyszłość, ale też i przeszłość – powiedział „Tygodnikowi” Grzegorz Kornecki, dyrektor G4.

## Naprawdę szanują przeszłość

Młodzież najwyraźniej to rozumie, o czym świadczy choćby nienaganne zachowanie podczas uroczystości i program artystyczny, z przepięknym polonezem i popisami wokalnymi szkolnych gwiazd, Karoliny Kozubek i Aleksandry Kiżyk. – W naszej szkole naprawdę dbamy o tradycję – zapewniała Ola Stabryła, uczennica trzeciej klasy.

Uroczystość zakończył występ znakomitego zespołu „Czasza” z patronackiej 6 Brygady Powietrznodesantowej z Krakowa, kontynuatorki tradycji 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty, który po trzyletniej przerwie znów pojawił się w Sanoku. Młodzież szalała niczym na koncercie rockowym!

Jolanta Ziobro

# Z ministrem Boni do świata cyfrowego

We wtorek, 19 bm. o godz. 5.00 minister administracji i cyfryzacji Michał Boni dokonał w ośrodku TVP w Rzeszowie symbolicznego wyłączenia sygnału analogowego nadawanego z Suchej Góry k. Krosna. Jednocześnie uruchomił nadawanie cyfrowe MUX 3 z tego obiektu nadawczego oraz góry Jawor w Solinie. Zmienił także kanał emisji programu TVP Rzeszów z 35 na 29 z nadajnika Baranówka Rzeszów.

Obecni podczas tego aktu pełnomocnik zarządu TVP ds. cyfryzacji, dyrektor ośrodka TVP – Technologie Wiesław Łodziński, wojewoda podkarpacki Małgorzata Chomycz-Śmigiełska, przedstawiciele Urzędu Komunikacji Elektronicznej i EMITel-a podkreślali w swych wypowiedziach, że przejście na nadawanie cyfrowe poprawi zasięg i jakość odbioru programów telewizyjnych. Zwiększy też efektywność wykorzystania częstotliwości radiowych, co sprawi m.in. zwiększenie oferty programowej i obniżenie kosztów nadawania pojedynczego programu. **hn**



W obecności ministra Michała Boniego w ośrodku TVP w Rzeszowie dokonano symbolicznego wyłączenia sygnału analogowego.

# Piątka instruktorów przewodnictwa

Sanok był gospodarzem tygodniowego kursu dla kandydatów na instruktorów przewodnictwa. Wśród trzydziestki uczestników o instruktorskie szlify ubiegało się pięciu sanockich przewodników. Wszyscy zdali przewidziany regulaminem egzamin.

Organizatorem kursu dla kandydatów na instruktorów przewodnictwa był Zarząd Wojewódzki PTTK w Rzeszowie przy współpracy sanockiego oddziału PTTK. Podkreślić należy, że po raz pierwszy gospodarzem takiego kursu był Sanok. Obok zajęć teoretycznych poświęconych m.in. kulturze słowa w przekazie przewodnickim, metodyce prowadzenia wycieczek czy prezentacji regionalnego produktu turystycznego, uczestnicy wzięli udział w zajęciach praktycznych. W roli instruktorów wystąpili ratownicy Bieszczadzkiej Grupy GOPR, a przedmiotem wykładów i ćwiczeń były m.in.: bezpieczeństwo w górach, pierwsza pomoc przed-

lekarska, użycie defibrylatora oraz meteorologia i lawinoznawstwo. Kursanci byli gośćmi centrali GOPR w Sanoku oraz Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. O bezpieczeństwie w górach rozmawiali w Ustrzykach Górnych, jak również podczas wycieczki górskiej na Połoninę Wetlińską.

Blisko tygodniowy kurs zakończył się testem egzaminacyjnym, pozytywnie zaliczonym przez piątkę sanockich przewodników. Byli to: Jan Adamczyk, Grażyna Chyła, Zofia Lisik, Grzegorz Surówka oraz Wojciech Węgrzyn. Świeżo upieczonym przewodnikom-instruktorom gratulujemy i życzymy powodzenia na trasach. **emes**

# Odnaleźli zaginionego 70-latka

W ubiegłą środę policjanci wraz z mieszkańcami Moszczańca poszukiwali 70-letniego mężczyzny, który wybrał się na spacer do pobliskiego lasu i zabłądził. Starszy człowiek został odnaleziony późnym wieczorem. Był mocno wyziębiony, trafił do szpitala.

Kwadrans przed godz. 20, dyżurny Policji odebrał zgłoszenie o zaginięciu starszego mężczyzny w lasach koło Moszczańca. Z informacji wynikało, że samotnie mieszkający mężczyzna wybrał się do lasu na przechadzkę. Tam prawdopodobnie zabłądził. Zaniepokojony przedłużającą się nieobecnością ojca syn – wraz z dwoma sąsiadami – rozpoczął poszukiwania na własną rękę. Gdy nie przyniosły efektu, postanowił zwrócić się o pomoc do policji.

Policjanci rozpoczęli poszukiwania, sprawdzili obszar kilku kilometrów w głąb lasu. Było około godziny 21, gdy syn zaginionego wraz ze znajomymi dostrzegli mężczyznę. Starszy pan był przytomny, ale bardzo zziębnięty. Policjanci, którzy znaleźli się w pobliżu, udzielili mu pierwszej pomocy, po czym pomogli przenieść go do odległej o blisko 2 kilometry głównej drogi, gdzie oczekiwała załoga karetki pogotowia. Mężczyzna z uwagi na podeszły wiek i stan zdrowia został przewieziony do szpitala. **/jot/**

# Najpierw zadбайcie o kosze

Jest problem: co zrobić z psimi odchodami, jeśli naszemu pupilowi przytrafi się to w miejscu publicznym? Oczywiście, trzeba po nim posprzątać! I co dalej? Schować pakiecik do torebki?

W wielu miastach są specjalnie oznakowane kosze, przystosowane do gromadzenia psich odchodów. U nas, w Sanoku, chyba takowych nie ma, a jeśli są, to w śladowych ilościach.

– Za Waszym pośrednictwem w świat poszło przykazanie, że właściciele psów mają obowiązek sprzątać po swoich pupilach. I słusznie! Uzupelnieniem tego przekazu niech będzie jednak zasadnicze pytanie: i co potem mają z tym psim pakietem zrobić?

Coraz więcej właścicieli psów jest świadomych tego, że trzeba po nich sprzątać. To już dużo. Należy jednak oczekiwać, że służby komunalne zadбайją, aby stworzyć warunki, żeby to robić. Mam tu na myśli powszechną dostępność w handlu zestawów do sprzątania po psie, czyli łopatek oraz woreczków. Ważniejszym zagadnieniem są jednak kosze na śmieci przystosowane do gromadzenia psich odchodów. I to nie może być tak, że na osiedlu jest jeden taki kosz, bo nikt z Cegielnianej czy Sadowej nie będzie szedł z psią kupą w woreczku np. pod pawilon na Traugutta, gdzie będzie taki kosz. Tych koszy, wyraźnie oznakowanych, winno być



ARTUR KUCHARSKI

dużo. Tylko w takim przypadku będziemy mogli liczyć na efekt, na nabranie przez właścicieli psów przyzwyczajenia do sprzątania po swoich pupilach.

Obawiam się, że będzie to dość trudne zadanie, bo wiem, jak długo czekają na kosze ci, którzy o nie zabiegają, uważając, że jest ich w mieście za mało. Ale liczę na to, że batalia taka zostanie podjęta. Przecież wszystkim nam powinno zależeć, aby nasze miasto było czyste, aby place i chodniki nie były zanieczyszczone przez psie odchody. Zadбайmy o to wszyscy!

T. M. – imię i nazwisko  
znane redakcji

# Liszna powiatowa

Podsanocka Liszna tak nas zauroczyła, że drogę, która prowadzi do tej miejscowości, przypisaliśmy gminie Sanok, podczas gdy jest to trakt o statusie drogi powiatowej. Tak więc wszelkie bóle i pretensje odnośnie fatalnego stanu 2,5-kilometrowego odcinka tej drogi kierujemy pod adresem władz powiatowych. Równocześnie przepraszamy, że napadliśmy na Bogu ducha winną Gminę Sanok.

A zatem to władze powiatu odsyłamy do poprzedniego numeru TS (artykuł pt. „A to Polska właśnie”), w którym opisaliśmy Lisznę i wszystkich zmotoryzowanych, którzy z tej drogi korzystają. 2,5-kilometrowy odcinek tejże drogi jest prawdziwym siem, przez który nie da się już bezpiecznie przejechać. Apelowaliśmy o jego pilną przebudowę. Teraz apel ten kierujemy do radnych i zarządu Powiatu Sanockiego: – litości!

– Jest to znana nam droga. Wiemy, jak wygląda i nie trzeba nas przekonywać, że wymaga pilnej przebudowy. Niestety, z powodu ograniczonych środków finansowych, nie ma jej w planie na ten rok. Będziemy jednak o niej pamiętać przy zmianach uchwały budżetowej i jak tylko znajdą się jakieś pieniądze, droga w Lisznej pojawi się w planach. Oby jeszcze w tym roku – mówi Marek Szpara, przewodniczący Komisji Transportu, Gospodarki Nieruchomościami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Powiatu.

Zasięgnęliśmy również opinii w Powiatowym Zarządzie Dróg, gdzie interweniowaliśmy w imieniu mieszkańców, mających coraz większe problemy z przejazdem przez ten dziurawy odcinek.

– Rzeczywiście, jest to bardzo zniszczony odcinek drogi, wymagający pilnego położenia nowej nawierzchni bitumicznej. Niestety, nie przewidziano jej w planie zadań drogowych na ten rok, w związku z czym będziemy musieli ją wyremontować w ramach bieżącego utrzymania dróg. W kwietniu na pewno pojawimy się w Lisznej i będziemy starali się ratować sytuację – mówi Wojciech Naparło z PZD.

Znając stan drogi w Lisznej, władze powiatu prosimy o priorytetowe potraktowanie tematu. Przy wielkich milionach, jakie chłoną drogi powiatowe, może uda się znaleźć niewielki procent tej sumy, aby tamtejsi mieszkańcy mogli z satysfakcją powiedzieć: „Liszna nie od macochy”!

emes



# Zrobili to z głową

Po raz czwarty Sanok włączył się do ogólnopolskiej akcji popularno-naukowej „Tydzień mózgu” („Brain awareness week”). Tematyka mózgową wzbudziła ogromne zaciekawienie u młodzieży i seniorów. Organizatorem czwartej edycji był Oddział Neurologii sanockiego szpitala oraz Stowarzyszenie na Rzecz Krzewienia Wiedzy o Mózgu DANA.



Wykład „Poznaj swój mózg” dr. Tomasza Czerwińskiego (na zdj.) bardzo zainteresował młodzież. -To wiedza, o której wcześniej nie mieliśmy pojęcia – mówiono w kuluarach.

– My tę akcję prowadzimy trochę inaczej niż w świecie, gdzie skierowana jest ona głównie do lekarzy. Naszą ideą jest przybliżyć funkcjonowanie mózgu ludziom, którzy na co dzień się nim posługują, odkryć przed nimi jego tajemnice – mówi o sanockim „Tygodniu mózgu” ordynator oddziału neurologii szpitala lek. med. Agata Ściborowicz. – Tematyka ta jest o tyle ciekawa, że obserwujemy ogromny postęp w poznawaniu mózgu. W ciągu ostatnich dwudziestu lat poznaliśmy 90 procent tego, co o nim wiemy, a naukowcy twierdzą, że jest to dopiero 50 procent wiedzy, która jest do zdobycia – dodaje dyrektor szpitala Adam Siembab.

Do poznawania i odkrywania tajemnic mózgu organizatorzy akcji zaprosili młodzież, głównie Liceum Ogólnokształcącego oraz osoby starsze skupione w Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Zadali sobie przy tym trud, aby tematyka wykładów była zróżnicowana. Spotkania

z młodzieżą zainaugurował wykład pt. „Poznaj swój mózg”, po czym mówiono „Jak się efektywnie uczyć”, o „Neurobiologii śmiechu” i o tym jak ważnym dla pracy mózgu jest „Sen – genialny wynalazek natury”. Ogromną ciekawość młodych ludzi wzbudził temat „Niezwyczajne zdolności sawantów”.

Kiedy zapytaliśmy licealistów, jakie wnioski wyciągnęli z wykładów, dowiedzieliśmy się, że jedną z najważniejszych rzeczy, jaką trzeba robić, aby utrzymać swój mózg w zdrowiu i gotowości do uczenia się, jest pozytywne patrzeć na życie. I jeszcze jedna ważna maksyma, którą pragniemy polecić wszystkim tym, którzy rzadko zaglądną do książki, tłumacząc to zmęczeniem mózgu. Otóż mózg chce się uczyć, chce być wykorzystywany jako maszyna do uczenia się. Warto o tym wiedzieć i bez obaw wykorzystywać go do zdobywania wiedzy.

Inne tematy wykładów przygotowano dla osób starszych. Tu mó-

wiono już o chorobach mózgu, o coraz skuteczniejszych metodach leczenia zaburzeń nastroju, takich jak depresja czy schizofrenia, o rozumieniu mózgowych mechanizmów odpowiadających za reakcję na stres, lęk i depresję. Największą frekwencją cieszyły się wykłady, w których była mowa o bólach głowy w wieku dojrzalym oraz o tym, jak uniknąć udaru mózgu.

– Staraliśmy się wytłumaczyć słuchaczom, że z wiekiem nasz mózg przetwarza informacje z coraz mniejszą prędkością, w efekcie ich przyswajanie i zachowanie w pamięci wymaga więcej czasu. Stajemy się wolniejsi w przechodzeniu z jednych informacji do drugich. Ale to nie oznacza, że mamy swój mózg oszczędzać. Przeciwnie. Naukowcy uważają, że pobudzanie umysłu do pracy utrzymuje go w formie i może opóźnić występowanie chorób mózgu – tłumaczy pani doktor Agata Ściborowicz. Jaki z tego wniosek, drodzy seniorzy? Ano taki, że mózg musi być aktywny! Dawajcie mu coś do roboty! Dbajcie, by był aktywny, by rozwiązywał problemy, zagadki, szarady, krzyżówki, cokolwiek. Ważne – jak mówi młodzież – by nie leżał odłogiem!

I to się dzieje! W pewnej mierze dzięki dorocznym akcjom „Tygodnia mózgu”. Bo jak inaczej ocenić świetną frekwencję właśnie starszych osób na wykładach. A już doprawdy zaimponowało nam kilka osób, które „zaliczyły” nie tylko wykłady adresowane do studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku, ale także były obecne na kilku wykładach dla młodzieży. I to najlepiej dowodzi, że organizowanie „Tygodnia Mózgu” jest potrzebne, że warto angażować się w tę akcję i niemal wszyscy są przekonani, że za rok będzie piąta edycja, a po niej szósta, siódma itd...

emes

## Proste zasady na elektroodpady

Uczniowie Zespołu Szkół Nr 4 w Sanoku biorą udział w ogólnopolskim konkursie ekologicznym pt. „Świadomy wie co robić z ZSEE” (zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny). Szkołę reprezentuje 5-osobowy zespół uczniów klasy 1 Technikum Geodezyjnego pod nazwą „GeoEkoTeam”, opiekunem grupy jest Marzena Niemczyk.

Celem konkursu jest podniesienie poziomu wiedzy i umiejętności segregowania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Są nim zużyte, przestarzałe lub zepsute pralki, lodówki, komputery, telefony, świetlówki, telewizory, sprzęt audio, żelazka, wiertarki i inne sprzęty zasilane na prąd lub baterie.

Elektrośmieci zawierają liczne substancje szkodliwe, wręcz trujące, które po wydostaniu się z uszkodzonej lodówki, pralki czy komputera łatwo przenikają do gleby, wód gruntowych i powietrza. Powoduje to zanieczyszczenie środowiska naturalnego, a tym samym stanowi zagrożenie dla zdrowia ludzi i zwierząt.

Wyrzucając elektrośmieci do śmietnika stwarzamy zagrożenie dla środowiska oraz łamiemy prawo. Od stycznia 2009 r., po nowelizacji ustawy o ZSEE (z 21 listopada 2008 r.), elektrośmieci z gospodarstwa domowego można oddać do: sklepu, gminnego

punktu zbierania odpadów, punktu serwisowego lub punktu złomu.

Elektrośmieci oddane do Autoryzowanych Punktów Zbierania są starannie selekcjonowane, a ich poszczególne elementy przygotowywane do ponownego użycia lub przetworzenia.

Podczas konkursu uczniowie dowiadują się, jak dbać o środowisko, zachęcają do tego swoich rówieśników i mieszkańców Sanoka. W związku z realizacją zadań konkursowych w dniach 22-23 marca br. (piątek, sobota) w godz. od 8 do 14 (piątek) i od 8 do 12 (sobota) w Zespole Szkół nr 4 ul. Sadowa 21 (Budowlanka) odbędzie się zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. W tych dniach całkowicie za darmo można będzie oddać zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, a tym samym zadbać o środowisko i zrobić porządek w domu, pracy, na strychu czy w garażu. Skorzystaj z tego.

s



## Elektrośmieci z „Ekobandą”

Uczniowie Zespołu Szkół nr 1 (Ekonomik) tworzący Zespół „Ekobanda” przystąpili do udziału w V edycji Ogólnopolskiego Konkursu Ekologicznego „Drugie życie elektrośmieci”. Dzięki temu Państwo możecie pozbyć się bezpłatnie elektrośmieci, a „Ekobanda” sięgnąć po sukcesy i cenne nagrody.

Przed młodzieżą drugi etap konkursu, którego celem jest promocja zasad postępowania z zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym oraz przygotowanie i przeprowadzenie zbiórki sprzętu i zużytych baterii.

– „Dyrekcja, nauczyciele i młodzież Zespołu Szkół nr 1 w Sanoku (Ekonomik) zapraszają do udziału w zbiórce zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz baterii, która odbędzie się w piątek oraz w so-

botę (22 i 23 marca) w siedzibie szkoły przy ulicy Sobieskiego 23. Osoby oddające indywidualnie zużyty sprzęt w SPGK w Sanoku prosimy o zapisanie jego wagi na konto szkoły. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku nasz Zespół zebrał ponad 11 ton elektroodpadów i zajął II miejsce w kraju w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. Mamy nadzieję, że dzięki pomocy sanoczan uda nam się również w tej edycji konkursu osiągnąć sukces”.

s

## Rubryka pod psem

### Czyje to pieski?

Spoleczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami szuka właścicieli – bądź nowych domów – dla dwóch piesków, które trafiły ostatnio do ośrodka w Olchowcach.

Jak przypuszcza Jolanta Tomasiak, prezes STOnZ, psy prawdopodobnie zgubiły się. – Jeden z nich, młody, został znaleziony w okolicach ulicy Chrobrego. Ma na szyi czarną obróżkę. Drugi, starszy, został przywieziony do naszego ośrodka z ulicy Jana Pawła II. Jesteśmy przekonani, że te psiaki mają swoich właścicieli, którym nie udało się ich odnaleźć – mówi pani Jolanta.

Gdyby jednak nikt nie zgłosił się po nie, zostaną przeznaczone do adopcji. Można kontaktować się w tej sprawie z panią Jolantą, pod numerem 501 428 255. – Równocześnie gorąco zachęcamy do adopcji pozostałych podopiecznych, przebywających w naszym ośrodku w Olchowcach, na terenie Domu Bezdomnego Inwalidy im. św. Brata Alberta – dodaje nasza rozmówczyni. (Z)

## Śladem naszych publikacji

### Gdyby zwierzątka umiały mówić...

Chcemy napisać kilka zdań w nawiązaniu do artykułu, który ukazał się w TS, dotyczącego śmierci psa i niewłaściwej opieki nad nim. Autorka w tendencyjny sposób przedstawiła sytuację, praktycznie nie zauważając ewidentnej winy właścicieli, a skupiając się na osobie lekarza weterynarii dr. Pitrusa. Najważniejsze w tej sprawie był dla niej fakt, iż lekarz ten, po odwiezieniu psa do schroniska przywiązał go i zostawił, jakby sytuacja ta miała decydujący wpływ na jego życie. Trudno wypowiedzieć się w tej konkretnej sytuacji nie będąc naocznym świadkiem, lecz może warto spojrzeć na wiele innych istotnych zwierzęcych, które swoje życie i zdrowie zawdzięczają właśnie temu lekarzowi.

My ze swej strony również bardzo ubolewamy nad losem tego zwierzęcia i jednocześnie nie zgadzamy się z Panią Redaktorką, że jest to drobny problem lub mało ważna sprawa. Znamy jednak osobiście dr. Pitrusa, gdyż od lat leczymy u niego swoje zwierzęta i nie możemy przejść obojętnie wobec sytuacji, w której jego obarcza się winą za całe zło tego świata.

Lekarz ten przez wiele lat pomaga nam w trudnych sytuacjach związanych z chorobami naszych pupili, lecz i opiekuje się bezdomnymi zwierzętami. Zawsze podczas wizyt udziela fachowych porad i z całym zaangażowaniem stara się udzielić niezbędnej pomocy. Do każdego pacjenta czy to małego, czy dużego, podchodzi indywidualnie i z pełnym profesjonalizmem.

Wielu z nas poznało doktora podczas akcji sterylizacji bezdomnych kotów i śmiemy twierdzić, że z jednakowym zaangażowaniem podchodzi on do tych przypadków, jak i do naszych domowych zwierzątek. Nigdy też nie spotkaliśmy się z pytaniem, kto za to zapłaci, gdy wymagana jest natychmiastowa pomoc. Wszyscy wiemy również, iż tylko ten lekarz jest zawsze dyspozycyjny i zawsze (!!!) odbierze telefon, obojętnie czy jest to weekend, święto, czy zwyczajnie po godzinach pracy.

Wielu z nas posiada również zwierzęta, które osobiście przez dr. Pitrusa zostały przekazane do adopcji i znamy wiele przypadków adopcji przez inne osoby. Niejednokrotnie zdarzało się, że sytuacja takie miały miejsce bez oficjalnego zgłaszania, a co za tym idzie bez zapłaty przez UM.

Podsumowując, prosimy Czytelników o trzeźwe spojrzenie na wszystkie osoby i instytucje zaangażowane w tę sprawę i nieprzypisywanie winy osobie lekarza, który naprawdę kocha zwierzęta i całe swoje życie i serce poświęca naszym braciom mniejszym.

Każda ze 156 osób podpisanych pod tym listem miała styczność z dr. Pitrussem, albo jej zwierzątko było w potrzebie, albo jakiś bezdomny biedak. Również każda z tych osób miała swoją historię do opowiedzenia, nie mogąc przy tej okazji nawet wyrazić słów uznania dla jego osoby.

Myślimy, że ilość nas podpisanych, to tylko namiastka tego co by było, gdyby dało się dotrzeć do wszystkich chcących się podpisać.

Jak słusznie ktoś z podpisujących zauważył, szkoda iż zwierzątka nie mogą się podpisać, bo one chyba najtrafniej ujęłyby swoje opowieści.

Jednak my w ich imieniu dziękujemy Panie Doktorze.

**Czytelnicy TS, którym na sercu leży los zwierząt PS Lista osób podpisanych pod listem (156) do wiadomości redakcji. Tytuł pochodzi od redakcji. Autorka odniesie się do listu w następnym wydaniu TS.**



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa – nieczynne.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., wt., i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h

**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

**LOKALE  
NIERUCHOMOŚCI**

**Sprzedam**

- ★ Tanio mieszkanie własnościowe 53 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (I piętro), własne c.o. – gaz ziemny, w centrum Leska, tel. 603-45-80-58.
- ★ Tanio mieszkanie 72,40 m<sup>2</sup>, na Błoniach, oferta MS/81, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 504-09-20-95.
- ★ Pilnie mieszkanie 55 m<sup>2</sup>, w centrum Sanoka, oferta MS/81, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 504-09-20-95.
- ★ Mieszkanie 38 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, przy ul. Sadowej, tel. 694-35-91-10.
- ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup> (IV piętro), przy ul. Traugutta, tel. 605-88-44-82.
- ★ Mieszkanie 38,6 m<sup>2</sup> (II piętro), przy ul. Sadowej 34/36, tel. 13-464-92-17 lub 600-13-19-33.
- ★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, loggia, w Sanoku przy ul. Armii Krajowej, tel. 604-50-39-66.

**Usługi wysokościowe**

- wycinka drzew
  - malowanie elewacji i dachów
  - odśnieżanie dachów
- tel. 724-401-764**

**Lokale do wynajęcia pod działalność usługową!**

Sanok, ul. Przemyska 22, budynek OSM w Sanoku (przy sklepie Arabella).  
**Bardzo dobra lokalizacja**  
W pobliżu: Biedronka, Apteka, Przychodnia „Stomil”, OSM w Sanoku, Bank: PBS i PKO S.A., przystanek MKS, PKS.  
Kontakt: 13-465-36-39/650, 606-46-70-56.

**Potrzebujesz szybko gotówki na Święta.**

Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora)

**Kupię gospodarstwo lub grunt rolny tel. 531-998-690**

- ★ Mieszkanie 60 m<sup>2</sup>, 3 pokoje (I piętro), osiedle Błonie – Sanok, tel. 889-80-71-61.
- ★ Mieszkanie 65 m<sup>2</sup> (parter), przy ul. Prugara Keplinga, tel. 603-57-02-46.
- ★ Ładne mieszkanie 60 m<sup>2</sup> (I piętro), po kapitalnym remoncie, w odnowionej, ocieplonej kamienicy SM Autosan, przy ul. Konarskiego, w cenie garaż i piwnica, strych do wspólnego użytku, tel. 662-24-67-11.
- ★ Mieszkanie 55 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe (II piętro), w centrum Sanoka, tel. 604-45-18-53 lub 696-98-69-12.
- ★ Kawalerkę 27,48 m<sup>2</sup>, Posada, wyremontowana, częściowo urządzona, 85.000 zł, tel. 511-29-25-14 (po 20).
- ★ Lub zamienię na mniejsze – mieszkanie 60 m<sup>2</sup>, tel. 13-464-73-76 lub 694-51-72-09.
- ★ **Nowy dom 155 m<sup>2</sup>, w dobrej cenie, wykonane instalacje, kryty dachówką, oferta DO/175, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 504-09-20-95.**
- ★ Segment jednorodzinny 95 m<sup>2</sup>, w Śródmieściu, oferta DO/185, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 504-09-20-95.

**Do sprzedania budynek usługowo - produkcyjny**

**o powierzchni użytkowej 1330 m<sup>2</sup> w Sanoku.**  
Działka 93,33 a. Gotowy projekt przebudowy. Plac utwardzony. Cena 1 600 000,00 zł oferta OB/79  
**Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel: 505 044 102**

**ODWODNIENIA, DRENAŻE, IZOLACJE, OCIEPLENIA FUNDAMENTÓW, KANALIZACJA DESZCZOWA I SANITARNA. KONKURENCYJNE CENY BEZPŁATNA WYCENA I KONSULTACJA TEL. 888112405.**

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

- ★ Nowo wybudowany dom w Olchowcach, tel. 500-21-23-45.
- ★ **Dom do zamieszkania, w doskonałej lokalizacji, po kapitalnym remoncie – sprawdź – warto, oferta DO/163, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 504-09-20-95.**
- ★ Dom do wykończenia 116 m<sup>2</sup>, na pięknej widokowej działce 10 a, blisko lasu w Bykowcach, oferta DO/184, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 504-09-20-95.
- ★ Dom do remontu, na działce 6 a, w Sanoku przy ul. Kołłątaja 11, cena 180.000 zł, tel. 606-32-02-31.
- ★ Sklep przy ul. Lipińskiego, tel. 510-94-55-55.
- ★ Działkę 10 a, tel. 13-464-40-73 lub 518-65-36-49.
- ★ Działkę budowlaną 45 a, tel. 601-32-69-66.
- ★ Działkę budowlaną w Płowcach, w dobrej cenie, tel. 515-25-39-88.

**Kupię**

- ★ Mieszkanie od 50 do 60 m<sup>2</sup>, 2-, 3-pokojowe (I, II, III piętro), osiedle Błonie, Słowackiego, tel. 603-27-05-37.

**Przydałaby się dodatkowa gotówka na Święta.**  
Zadzwoń Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora)

**Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, w ofercie parkiet tel. 506-356-210**

**Posiadam do wynajęcia**

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, tel. 600-04-51-29.
- ★ Mieszkanie M-5, tel. 609-56-39-99.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, w centrum Sanoka, tel. 509-61-97-53.
- ★ Pokój dla mężczyzny, tel. 691-44-73-82.
- ★ Pokój za częściową opiekę, tel. 13-464-40-73.
- ★ Pokój dla dwóch osób, tel. 13-463-36-96.
- ★ Lokale: 15 m<sup>2</sup>, 26 m<sup>2</sup>, 39 m<sup>2</sup>, przy ul. Kościuszki 31, tel. 607-04-99-95.
- ★ 4 stoiska po ok. 40 m<sup>2</sup> lub powierzchnia w całości, w budynku „Delikatesy” Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (II piętro), bardzo atrakcyjna cena, tel. 605-68-68-22.
- ★ Lokale na biura, usługi – centrum, tel. 600-04-51-29.
- ★ Lokal użytkowy 170 m<sup>2</sup> (parter), w centrum Sanoka przy ul. Sienkiewicza, tel. 13-464-51-13 (8-16).
- ★ Lokal handlowy 46 m<sup>2</sup>, (I piętro), „Galeria Arkadia”, tel. 793-97-32-50.
- ★ Budynek 125 m<sup>2</sup>, kompleksowo wyposażony do produkcji i wypieku ciast, posiadający wszystkie zezwolenia do tego rodzaju działalności, w Sanoku, tel. 606-97-41-16.

**MALOWANIE DACHÓW OD 5-10 Zł m<sup>2</sup>. BEZPŁATNA WYCENA I KONSULTACJA. TEL. 888112405**

**Wykończenia wnętrz**  
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie tel. 694-094-426

**DEFRO** technika grzewcza  
**KOTŁY C.O.** www.defro.pl  
AUTOREGULOWANY DESTAKUTOR  
**INSTAL-BUD**  
SANOK, ul. Lwowska 14 tel. 13 49 32 411 do 20 www.instalbud.sanok.p  
OPTIMA KOMFORT 20 KW LIGA LUX  
Promocja 3099 zł

- ★ Lokal 37 m<sup>2</sup> (parter) oraz lokal 162 m<sup>2</sup> (piętro), przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.

**AUTO-MOTO**

**Sprzedam**

- ★ Suzuki GS 500, w dobrym stanie, tel. 605-88-44-82.
- ★ Renault megane, osobowy (1996), cena 1.900 zł, tel. 604-20-01-47.

**RÓŻNE**

**Sprzedam**

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Pianino Legnica Balthür (1983 r.) w b. dobrym stanie, tel. 697-97-99-71.
- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Drewno opałowe, tel. 513-36-68-86.
- ★ Wełnę mineralną KNAUF, gr. 200 mm – 70 zł za rolkę, w rolce 6 m<sup>2</sup>, tel. 506-74-77-83.
- ★ Tuję szmaragd, cena 0,65 zł, tel. 518-51-88-35.
- ★ Yorki – szczenięta, cena 700 zł do negocjacji, tel. 664-95-70-74.
- ★ Wełnę mineralną KNAUF, grubość 17 cm, rolka 8 m<sup>2</sup>/70 zł, tel. 788-27-59-35.

**Inne**  
★ Poszukuję miejsca na cmentarzu przy ul. Rymańskiej w Sanoku, tel. 500-73-94-75.

**PRAGA**

**Zatrudnię**

- ★ **Anglia – zbiory; 6,19 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 791-89-17-39, WWW.EPLC.PL, KRAZ 525.**
- ★ Fryzjerkę z doświadczeniem oraz ucznia, tel. 721-05-95-69.
- ★ Hotel i Karczma Forest w Birczy zatrudni barmana/kelnera z doświadczeniem, tel. 696-03-53-70, lub 602-58-56-55.
- ★ Opiekunki, Niemcy, znajomość języka niemieckiego, tel. 530-55-50-15.

**Korepetycje**

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Angielski, niemiecki, tel. 513-18-43-24.
- ★ Język polski – matura, tel. 693-32-19-17.

**Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.**

**Świąteczna pożyczka od 300 zł!**  
Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora)

**WIELKANOCNA POŻYCZKA BEZ BIK**  
TEL. 13-46-45-112 784-990-594

**Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów. tel. 600-830-854**

**WYKOŃCZENIA WNĘTRZ**  
MALOWANIE, FARBY NATRYSKOWE, TAPETY, GŁADZIE, PŁYTKI, PANELE, ELEKTRYKA, STIUK, SZTUKATERIA, ITP. TEL. 603-443-980

**Maxmur**  
nagrobki, granity, marmury, podłogi, parapety  
Szybkie terminy realizacji zleceń  
Nagrobki już od 1950 zł  
tel. 601 431 660 www.maxmur.pl  
Sanok, ul. Krakowska (obok auto kolumny smęgi)

**EFL** GRUPA CREDIT AGRICOLE  
**Wybierz nasz pomysł na leasing**  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

**OGŁOSZENIE PRZETARGOWE**  
**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „AUTOSAN”**  
W Sanoku przy ul. Robotniczej 19  
tel. fax. 13 46 42 810,  
**OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY**  
Na dzierżawę czterech odrębnych lokali o powierzchni: 42,00 m<sup>2</sup>; 19,00 m<sup>2</sup>; 32,29 m<sup>2</sup>; 25,38 m<sup>2</sup> lub całego budynku dwukondygnacyjnego w atrakcyjnej lokalizacji tj; skrzyżowanie ulicy Lipińskiego z ulicą Stróżowską (obok InterMarche) o powierzchni 173,26 m<sup>2</sup> na cele usługowo-handlowe do użytkowania od zaraz.  
Budynek wyposażony jest w instalację wod-kan, elektryczną, centralnego ogrzewania.  
Oferty w zaklejonych kopertach z dopiskiem „Przetarg – Lipińskiego 114” należy składać w terminie do dnia 03.04.2013 r., Cena wywoławcza dzierżawy – 10,00 PLN/m<sup>2</sup> netto (bez mediów) Rozpatrzenie ofert odbędzie się w dniu 05.04.2013 r. w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 19 o godz. 10.00. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE**  
– budynki od podstaw  
– elewacje, ogrodzenia  
– kostka brukowa  
– drenaże i izolacje  
– roboty kamieniarskie  
tel. 603-076-196, 13-463-45-79

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazury” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450 www.nadolany.strefa.pl

**GARAŻE „DAR MET”**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049 0608 419 476 017 851 46 72  
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

**JAN CAR**  
JUŻ OTWARTY NOWY WARSZTAT SAMOCHODOWY!  
ZAPRASZAMY!  
ul. Jana Stapińskiego 4  
tel.: 723 171 153

Tu jesteśmy!

czynne:  
pn-pt 8:00 - 17:00  
sob 8:00 - 13:00

**KARO Żaluzje**  
**Plisy Rolety**  
Jagiellońska 48  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**MODUŁ FILIGRAN**  
**KOSZTUJE**  
**TYLKO 20 ZŁ**

**KM SERWIS**  
Konrad Młczanowski  
Sklep motoryzacyjny  
atrakcyjne ceny

- mechanika
- części samochodowe
- wulkanizacja

Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

visualmedia  
**www.reklama-sanok.pl**  
Kilka tysięcy propozycji  
w doskonałych cenach  
**Sprawdź koniecznie!** tel. 510 248 147

Zapraszamy do nowego  
**Centrum Ogrodniczego**  
**Wiosenna Promocja**  
Zielona Oaza  
Przy zakupie nasion  
za 20 zł otrzymują Państwo  
**ZIEMIĘ DO WYSIEWU 10L**  
za 1 grz.

Zapraszamy do Centrum Ogrodniczego  
Zabłotce 11a - kierunek Krasno  
tel. 695 423 612  
ZAPRASZAMY  
tel. 695 423 612

**TRANSPRZET**  
WWW.TST.SANOK.PL

- PIASKI
- ŻWIRY
- GRYSY
- KLIŃCE

**GRATIS TRANSPORT!**  
Dostawa na telefon  
**691 528 001**

**SKUPOJEMY:**  
ZŁOM, METALE KOLOROWE,  
WĘGLIKI SPIEKANE,  
STAL NARZĘDZIOWĄ,  
KATALIZATORY  
Transport  
**UWAGA! NOWA SIEDZIBA**  
ul. Bema 5, Sanok  
Dąbrowka  
tel. 519-054-795 **KolorMix**

**DYŻURY**  
W RADZIE MIASTA

25 marca (poniedziałek) pokój nr 67  
dyżur pełni przewodniczący  
**Tomasz Dańczyszyn**  
w godz. 16-17

28 marca (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radny  
**Robert Najsarek**  
w godz. 17-18

**Centrum szkolenia kierowców**  
**„WAREX”**  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu: 6 tygodni  
Termin zapłaty: 6 miesięcy  
**Zapisy w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**  
**Zalutujemy za kursanta wszystkie formalności w Starostwie Powiatowym.**  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
(I piętro)  
tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

**OKNA I DRZWI**  
**Z PVC I AL**  
**Okno typowe**  
1500x1500 mm, PVC białe,  
profil 5-komorowy  
**430 zł netto**  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,  
Dąbrowka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**„SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**REKLAMA**  
NAJLEPSZE PROJEKTY, BOLSZE WYKONANIE  
**GFX**  
**PLANSZA**  
WOLNOSTOJĄCA 3x2M  
WYKONANIE  
**990 ZŁ**  
WWW.GFX.SANOK.PL

**Dla Rozwoju Infrastruktury i Środowiska**

Poprawa gospodarki wodno-ściekowej w aglomeracji Sanok

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o.  
ul. Jana Pawła II 59  
38-500 Sanok

centrala tel.: 13 46 47 800  
sekretariat tel.: 13 46 47 900  
faks: 13 46 48 862  
www.spgk.com.pl  
gksanok@ks.onet.pl

**Fundusze unijne z myślą o środowisku**

Realizowany obecnie projekt pn. „Poprawa gospodarki wodno-ściekowej w aglomeracji Sanok” współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Główne zadania projektu to przebudowa oczyszczalni ścieków oraz stacji uzdatniania wody w Trecpczy. Pozostałe zadania związane są z budową zbiornika wodociągowego, sieci wodociągowej oraz sieci sanitarnej na terenie Sanoka.

W ramach modernizacji oczyszczalni ścieków udoskonalamy ciąg technologiczny ściekowy oraz osadowy poprzez budowę nowych obiektów oraz przebudowę istniejących. Stare, nieefektywne urządzenia wymieniamy na nowsze o lepszych parametrach technicznych, zapewniające uzyskanie jakości ścieków oczyszczonych na poziomie spełniającym wymagania przepisów krajowych oraz europejskich.

Rozbudowujemy i udoskalamy układ technologiczny procesu uzdatniania wody. Większość obiektów stacji uzdatniania wody dotychczas eksploatowanych została zlikwidowana. Na ich miejscu budowane są nowe. Obiekty, które zachowano, zostały wypracowane w nowo powstały ciąg technologiczny. Zastosowane rozwiązania technologiczne gwarantują uzyskanie zgodnych z prawem i oczekiwaniem społecznym parametrów jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi.

Dzisiaj większość robót projektu mamy już za sobą. Zakończono przebudowę istniejących obiektów połączoną ze zmianą dotychczasowej funkcji technologicznej zarówno na oczyszczalni, jak i na stacji uzdatniania wody. Zbudowano sieci międzyobiektywne. Obecnie montowane są instalacje wewnętrzne oraz urządzenia technologiczne, trwają roboty wykończeniowe. Kontynuowane są rozpoczęte latem 2012 roku ruchy mechaniczno-energetyczne obiektów.

Prace będą nadal prowadzone zgodnie z harmonogramem. Dzięki temu inwestycja zostanie zrealizowana w zakładanym czasie, tj. do 30 września 2013 roku.

Więcej informacji na temat projektu można uzyskać pod adresem internetowym: [www.jrp.spgk.com.pl](http://www.jrp.spgk.com.pl).

**INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**SPGK**

**UNIA EUROPEJSKA**  
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI

**OGRODZENIA**  
**BRAMY**  
**BALUSTRADY**  
Kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

**OBSŁUGA FIRM**  
**POD WZGLĘDEM:**  
– Księgowym – Podatkowym  
– Ubezpieczeń społecznych  
– Inne  
Biuro Obsługi Firm „HOFFMAN” SP. J.  
Sanok, ul. Targowa 257  
tel. 661-925-244

**DYŻURY**  
W RADZIE POWIATU

22 marca (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni członek zarządu  
**Waldemar Och**  
w godz. 12-14

5 kwietnia (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni przewodniczący  
**Robert Pieszczoł**  
w godz. 12-14

**Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz**  
informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykazy:

- 1) nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym położonych w miejscowości: Zagórz obręb Zasław o numerze działek 251/1, 428/1, Poraż o numerze działki 2044/7, Średnie Wielkie o numerze działki 370/3,
- 2) nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym położonej w miejscowości Zagórz o numerze działki 256/2.

Wykazy umieszczone są również na stronie internetowej urzędu: [www.zagorz.pl](http://www.zagorz.pl)  
Szczegółowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr. 36. fax: (13) 46-22-062 wew. 67.

**INNOWACYJNA GOSPODARKA**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

**GMINA BESKO**  
**„Eliminacja wykluczenia cyfrowego w Gminie Besko etap II”**

Kolejne 30 rodzin z Gminy Besko otrzymało zestawy komputerowe i bezpłatny dostęp do Internetu. Realizacja projektu jest możliwa dzięki finansowemu wsparciu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach 8. Osi Priorytetowej - Społeczeństwo informacyjne – zwiększenie innowacyjności gospodarki, Działanie 8.3 - Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu – e Inclusion.

Celem projektu jest troska i dbałość o zrównoważony rozwój Gminy i stworzenie możliwości dla mieszkańców w dziedzinie aktywizacji, wiedzy i dostępu do Internetu oraz nowoczesnych technologii.

Projekt przyczyni się do aktywizacji beneficjentów ostatecznych poprzez:

- ułatwiony kontakt z urzędami administracji publicznej;
- aktywizację zawodową osób z grup zagrożonych bezrobociem,
- dostęp do rynku pracy dla osób niepełnosprawnych,
- zwiększenie dostępności do rynku pracy i edukacji,
- ułatwiony start w przyszłość młodzieży dorastającej w trudnych społecznie środowiskach,
- aktywizację zawodową osób wykluczonych społecznie oraz niepełnosprawnych.

Dla beneficjentów projektu to także możliwość poszerzenia i zdobycia wiedzy dzięki szerokim możliwościom szybkiego dostępu do informacji, dostępu do kursów i szkoleń e – Learning’u, dostępu do globalnych zasobów wiedzy, podnoszenia umiejętności korzystania z Internetu.

Udział w projekcie zapewnienia dostęp do Internetu osobom, które zagrożone są wykluczeniem cyfrowym, spowodowanym trudną sytuacją materialną, bądź niepełnosprawnością, przyczynia się do wzrostu dostępności innowacyjnych produktów telekomunikacyjnych a przez to do wzrostu wykorzystania technologii informacyjnych oraz komunikacyjnych na obszarze gminy.

W dniu 7 lutego 2013 w Gminnym Ośrodku Kultury w Besku odbyło się spotkanie informacyjno- promocyjne dla osób, które zakwalifikowały się do udziału w projekcie. Wójt Gminy Besko Mariusz Bałaban po przywitaniu wszystkich, omówił założenia i warunki uczestnictwa w projekcie, odpowiadając na pytania Beneficjentów wyjaśnił wszystkie wątpliwości.

Kolejnym elementem realizacji projektu są szkolenia, które obejmą zagadnienie z podstaw obsługi komputera, użytkowania Internetu, poczty a także BHP w pracy z komputerem. Wartość całego projektu to ponad 590 tys. zł.

**Dotacje na Innowacje - Inwestujemy w Waszą przyszłość**  
**Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka**



## Cztery medale Nałęckiego!

Łyżwiarze Górnika zakończyli sezon wyjazdem na zawody Viking Race w holenderskim Heerenveen, uważane za młodzieżowe mistrzostwa Europy. Start okazał się bardzo udany – aż 4 medale zdobył Piotr Nałęcki, mając znaczny wkład w dorobek reprezentacji, która zajęła 3. miejsce w punktacji narodów. Dwa razy bliski podium był też Marcel Drwięga.

W krajowej rywalizacji 12-latków Nałęcki wygrywał jak chciał, więc mogliśmy przypuszczać, że i w międzynarodowym gronie powalczy o medale. Pierwszy brąz zdobył już w inauguracyjnym wyścigu na 500 m, czasem 44.89 bijąc rekord życiowy. Drugi bieg to powtórka 3. lokaty, choć z wynikiem gorszym o 0,02 sekundy. Na półmetku zmagania Piotrek zajmował 3. miejsce w wieloboju, więc plan na drugi dzień zakładał utrzymanie miejsca na podium. Trzecią „pięsetkę” zakończył na 4. pozycji i to mimo kolejnego rekordu (44.49). Powetował to sobie srebrnym krążkiem w finałowym wyścigu, uzyskując wynik 44.39. Ostatecznie młody łyżwiarz Górnika zajął 3. lokatę w klasyfikacji łącznej.

– Piotrkowi stać byłoby nawet na więcej, ale pod koniec sezonu jego forma nie była już najwyższa, tym bardziej, że od pewnego czasu zmagają się z urazem nogi. Przy pełnej dyspozycji na pewno walczyłby o wielobojowe srebro, a może i tytuł mistrzowski – powiedział trener Grzegorz Kudła.

W kat. 16 lat startował nie tylko Drwięga, ale i Konrad Radwański,



Bohaterowie z Heerenveen. Od lewej: Marcel Drwięga, Grzegorz Kudła, Piotr Nałęcki i Konrad Radwański.

ostatnio mający wyraźny wzrost formy. Ten pierwszy najlepiej wypadł na 500 i 1000 m, zajmując 4. miejsca. Na krótszym dystansie walkę o podium przegrał o zaledwie 0,01 sekundy! Ponadto był 7. na 1500 m i 11. na 3000 m, co ostatecznie dało mu 6. lokatę w klasyfikacji. Natomiast Radwański mimo trzech miejsc w dziesiątce (9. na 500 i 1000 m oraz 10. na 1500 m, do tego 12. na 3000 m) w wieloboju sklasyfikowany został na 11. pozycji.

– Jest jakiś niedosyt, bo Marcel przegrał podium na 500 m najmniejszą możliwą różnicą, a Konradowi niewiele zabrakło do wielobojowej dziesiątki. Mimo tego ich starty oceniam bardzo pozytywnie – pierwszy poprawił rekordy na 1000 i 3000 m, drugi pobił komplet życiówek. I to mimo faktu, że – podobnie jak u Piotrkowi Nałęckiego – był to jego debiut na torze krytym – dodał trener Kudła.

(bart)

## Podziękowania za medale

Sanok należy do elity polskich miast, które mogą poszczycić się tak wielkimi sukcesami sportowymi, jakie osiągnęli łyżwiarze z Górnika. W Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży zdobyli 23 medale, w tym 11 złotych, 8 srebrnych i 4 brązowe. Podziękowali im za to przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i miejskich.

W spotkaniu, które odbyło się w sali konferencyjnej „Areny”, uczestniczyli m.in. członek zarządu województwa Sławomir Miklicz, starosta Sebastian Niżnik, wiceburmistrz Marian Kurasz, dyrektor MOSiR-u Damian Delekt i prezes Górnika Jarosław Adamczuk.

Gratulacjom nie było końca. – Jako sanoczanin, dumny jestem z waszych osiągnięć. Dzięki wam Podkarpacie zwyciężyło w punktacji województw w łyżwiarstwie szybkim. To naprawdę duży sukces. Z satysfakcją przyznaliśmy Wam kilka stypendiów, niech będą zachętą do dalszej pracy – powiedział S. Miklicz.

Wiceburmistrz Kurasz zauważył, że chyba nie ma w kraju miasta i klubu, które zdobyłyby tak imponującą liczbę medali. – Wierzę, że już niedługo niektórych z was będziemy oglądać w Eurosporcie. Dziękuję za sukcesy, wzruszenia i świetną promocję miasta.

Zabierając głos w imieniu szkoleniowców, Marek Drwięga zrewanżował się gościom, dziękując im za pracę zespołową. – Doszli do głosu (władzy) ci, którzy czują sport i znają się na nim, dzięki czemu dużo łatwiej o wspólny język – podkreślił. Odnosząc się do sukcesów łyżwiarzy stwierdził: – Wśród nich są przyszli olimpijczycy, papie-

ry na to mają. Dobre początki też. Trzeba ich tylko poprowadzić przez życie. Trzeba pomagać, chuchać i dmuchać, bo jest to wielkie poświęcenie i mnóstwo wyrzeczeń. Ale jest też satysfakcja, są zaszczyty.

Medalistom i trenerom dziękowali też starosta Niżnik i prezes Adamczuk. Niepokojąco zabrzmiał głos tego ostatniego, który transportując to, co dzieje się w PGNiG, powiedział: – Będzie trudniej. Chcąc kontynuować to dzieło, jako klub będziemy potrzebowali większej pomocy miasta, powiatu i województwa. Jeśli jej zabraknie, obawiam się, że będziemy zwalniać tempo, że nasze łyżwiarstwo może nie być takie szybkie – przestrzegali.

Na zakończenie spotkania upominki medalistom i ich trenerom (M. Drwięga, E. Koźma, G. Kudła i G. Wysocki) wręczyli: S. Miklicz i S. Niżnik.

emes

## Szachista z talentem

Dziewięcioletni Maciej Czapor, uczeń SP1 i wychowanek tamtejszej Akademii Szachów oraz klubu Komunalni (obecnie reprezentant UKSP 1 Brzozów) zajął 6. miejsce podczas Mistrzostw Polski Młodzików do lat 10 w Szczyrku.

Turniej na Podhalu był bardzo udany dla naszego zawodnika, który uplasował się w pierwszej dziesiątce na blisko 60 szachistów. Maciej Czapor rozegrał 9 partii, notując 5 zwycięstw oraz 2 remisy i 2 porażki. Zajęcie 6. pozycji dało mu nie tylko prawo startu w kolejnym MP, ale i awans do kadry narodowej, dzięki czemu ma szansę na udział w Mistrzostwach Europy i Świata.

Przygoda Maćka z szachami rozpoczęła się dwa lata temu w kółku prowadzonym przez Agnieszkę i Wojciecha Stawarczyków. Szybko zaczął uzyskiwać dobre wyniki, wygrywając szereg turniejów, by wspomnieć tylko: Turniej Młodych Talentów w Krośnie, Puchar Burmistrza Sanoka czy Międzynarodowy



Maciej Czapor.

Turniej w Przemyślu. Obecnie chodzi na kółko w „Puchatku”, szkoląc się pod okiem naszego najlepszego szachisty, Daniela Kopczyka.

(bb)

## Podwójny brąz MOSiR-u

Short-trackowa ekipa MOSiR-u przywiozła dwa brązowe medale z Mistrzostw Polski Młodzików w Białymstoku. Zdobyli je: szałfeta juniorek C oraz Michał Pawłowski w drugim wyścigu juniorów E na 500 metrów.

Syn trenera Romana Pawłowskiego finiszował z czasem 58.568, co wystarczyło do wywalczenia 3. pozycji. Wcześniej był 4. w biegach na 333 i 500 m, efektem miejsca tuż za podium w wieloboju. Bez szczęścia startowała Anna Jasik, świeżo upieczona rekordzistka Polski na 1500 m juniorek C. Miała dyskwalifikację i upadek, ostatecznie zajmując 7. lokatę (5. na 500, 6. na 1000 i 9. na 777 m). Jedno miejsce w dziesiątce wywalczyła też Julia Skrzyszewska, 10. na 1000 m. Zawodniczki te wraz z Dominiką Banit zaskoczyły jednak w biegu drużynowym, sięgając po brąz.

(b)

## Szansa na powtórkę

Już w najbliższy weekend siatkarze TSV Mansard będą gospodarzami drugiego turnieju finałowego III ligi podkarpackiej. Po pierwszym prowadzą z kompletem zwycięstw i są bliscy udziału w półfinałowych barażach o awans do II ligi. Być może też będą rozgrywane w Sanoku, jeżeli nasza drużyna zakończy finałową rywalizację na 1. miejscu.

Jak dwa tygodnie wcześniej w Niechobrzy, także i tym razem rozegrane zostanie 6 spotkań, w tym 3 z udziałem zawodników TSV. Rywalizację rozpoczyna w sobotę o godz. 10 od potyczki z teoretycznie najsłabszym MOSiR-em Jasło, który poprzednio pokonali 3:0. Ciężiej zapowiadają się pozostałe spotkania, bo z Anilaną Rakszawą i Lubczą Raclawówką wygrali po tie-breakach. Z tą pierwszą drużyną gospodarze zmierzą się o godz. 19, z drugą zaś w niedzielę o 13.

– Gorąco zapraszamy kibiców, wstęp tradycyjnie wolny. Do awansu powinna wystarczyć nam już wygrana z MOSiR-em Jasło, ale oczywiście będziemy walczyć o pełną pulę i komplet zwycięstw. Warto się postarać, bo drużyna, która wygra finałową rywalizację, zapewne będzie organizatorem półfinałowego turnieju o awans do II ligi, w którym zagrają drużyny z Polski południowej. Mam do dyspozycji wszystkich zawodników, więc jestem dobrej myśli. Emocji na pewno nie zabraknie – zapowiada trener Maciej Wiśniowski.

(b)

**SOBOTA.** Godz. 10: TSV Mansard Sanok – MOSiR Jasło. Godz. 12: Lubcza Raclawówka – Anilana Rakszawa. Godz. 17: Lubcza Raclawówka – MOSiR Jasło. Godz. 19: TSV Mansard Sanok – Anilana Rakszawa.

**NIEDZIELA.** Godz. 11: Anilana Rakszawa – MOSiR Jasło. Godz. 13: TSV Mansard Sanok – Lubcza Raclawówka

## Śnieżny downhill

Z zimowego snu przebudzili się kolarze zjazdowi, ruszając na zawody Snow Downhill Gromadzyń w Ustrzykach Dolnych. Start okazał się bardzo udany, a zwycięstwa odnieśli Szymon Kobylarski i Artur Hryszko.



Zwycięzcy z Ustrzyk. Po lewej S. Kobylarski, po prawej A. Hryszko.

Nasi zjazdowcy zdominowali rywalizację w kategoriach hard tail (rowery bez tylnej amortyzacji) oraz juniorów, zajmując po dwa czołowe miejsca. Pierwszą wygrał Kobylarski o sekundę przed Damianem Wojnarowskim, a 5. był Grzegorz Drożdż. W drugiej Hryszko o pół sekundy wyprzedził Dawida Gaworeckiego. Także w kat. hobby

full mieliśmy kilku reprezentantów, którym przypadły następujące lokaty: 2. Piotr Gembalik, 3. Wojciech Gaworecki, 4. Mateusz Kielar, 6. Martyna Mierzwa. Było to typowo zimowe przetarcie przed oficjalną inauguracją sezonu, który rusza do końca kwietnia od inauguracyjnych zawodów Pucharu Polski.

(blaz)

## Hokejomania na podium

Drużyna Hokejomanii na 3. miejscu zakończyła debiutancki sezon w II lidze. Podczas finałowego turnieju w Dębicy sanoczanin rozegrał dwa mecze, w pojedynku o brązowy medal pokonując LHT Lublin.

**CHEELOO DĘBICA – HOKEJOMANIA SANOK 11-1 (5-0, 4-1, 2-0)**  
Bramka: Sieczkowski (32).

**HOKEJOMANIA SANOK – LHT LUBLIN 8-7 (3-1, 3-3, 2-3)**

Bramki: Karnas 4 (12, 34, 54, 55), Koczera 2 (23, 28), Sieczkowski (3), Gruszecki (12).

W pierwszym spotkaniu nie udało się nawiązać walki z Cheeloo, na pocieszenie pozostał honorowy gol Piotra Sieczkowskiego. Zawodnik ten otworzył wynik meczu o 3. miejsce, w którym Hokejomania zasewrowała sobie nerwy w końcówce. Długo kontrolowała sytuację, prowadząc już nawet 6-2, potem jednak w grze pojawiło się rozkojarzenie. Wykorzystali to rywale, rozpoczynając odrabianie strat i na początku trzeciej tercji udało im się doprowadzić do remisu. Sanoczanin stałby jednak na ripostę, a kolejne dwie bramki strzelił bohater meczu Piotr Karnas. W końcówce zespół

z Lublina zdobył kontaktowego gola, następnie wycofując bramkarza, ale gra w przewadze nie dała rywalom wyrównania.

– Za nami debiutancki sezon, w którym poziom rozgrywek okazał się wyższy niż mogliśmy przypuszczać. Może wyniki tego nie pokazują, ale jako drużyna z meczu na mecz graliśmy coraz lepiej. Trzecią pozycję będziemy chcieli poprawić w następnym sezonie. Planuję wzmocnienia, może nawet uda się powalczyć o coś więcej... – powiedział bramkarz Krzysztof Buczek, właściciel sklepu Roweromania.

(bb)

W ostatnią niedzielę miał ruszyć finał Karpackiej Amatorskiej Ligi Hokejowej, jednak pierwszy mecz Kogutów z Niedźwiedziami przełożono na najbliższą sobotę. Początek o godz. 20.

## Stalowcy czekają

Nagły nawrót zimy storpedował rozpoczęcie wiosennych rozgrywek III ligi piłkarskiej. Nie doszedł do skutku inauguracyjny mecz Stali z Lublinianką Lublin, przełożono też planowane na najbliższy weekend spotkanie z Orłętami Łuków (nowe terminy nie są jeszcze znane). Miejmy nadzieję, że uda się rozegrać trzeci wiosenny pojedynek z Orłem Przeworsk, którego stalowcy mają podejmować w przyszłą sobotę, 30 marca. Oby stadion „Wierchy” nadawał się już do gry.

(b)

## SPORT SZKOLNY

### GIMNASTYKA

Igrzyska Młodzieży Szkolnej, finał wojewódzki, Rzeszów

Chłopcy z SP1 trzeci rok z rzędu wywalczyli srebrny medal. Każdy z nich startował w trzech konkurencjach – ćwiczenia wolne, wymyk na drążku i skok przez kozła. Dawid Posadzki zdobył dwa brązowe krążki – wielobojowy i w skoku. Jeden medal, za to srebrny, przypadł Dawidowi Dmitrzakowi, 2. w wymyku. Skład drużyny uzupełniali Maksymilian Żak i Kamil Gierla. Dzień wcześniej rozegrano finał dziewcząt. Reprezentantki SP1 (Julia Żuchowska, Klaudia Dmitrzak, Wiktoria Kogut i Weronika Drwięga) zajęły 11. miejsce w stawce 30 drużyn. To najlepsze miejsce w historii startów gimnastyczek z naszej szkoły, które dotąd najwyższą były na 14. pozycji. Obydwie ekipy „Jedynki” prowadził Roman Lechoszest.

### SIATKÓWKA

Gimnazjada, turnieje miejskie i powiatowe dziewcząt, Sanok

Oba sześcioletnie rywalizacje wygrały zawodniczki Gimnazjum nr 4, wykorzystując atut własnej hali. W pierwszym etapie uczestniczyły tylko 3 drużyny. „Czwórka” obydwie mecze wygrała po 2:0 – z G2 i G1. Awans do „powiatów” uzyskała też „Jedynka”, dzięki zwycięstwu 2:1 nad „Dwójką”. W zawodach powiatowych podopieczne Ryszarda Karackowskiego zanotowały komplet zwycięstw bez straty seta. W finałowym pojedynku G4 nie dało szans ekipie G1.

**Wyniki turnieju powiatowego.**

Gr. A: G1 – Niebieszczyani 2:0, G2 Zagórz – G1 0:2, Niebieszczyani – G2 Zagórz 0:2. Gr. B: G4 – Długie 2:0, Bukowsko – G4 0:2, Długie – Bukowsko 0:2. Mecz o 3. miejsce: Bukowsko – G2 Zagórz 2:0. Finał: G4 – G1 2:0 (10, 15).

(bart)

### ZAPOWIEDZI

#### Ślalom w Puławach

Ośrodek Narciarski „KiczeraSki” w Puławach zaprasza na Puchar Kiczery w Ślalomie. Zawody odbędą się w sobotę, początek o godz. 11. Organizatorzy zaplanowali podział na kategorie wiekowe oraz dodatkową atrakcję w postaci ogniska. Zapisy uczestników telefonicznie (13 43 59 001), mailowo (info@kiczera-ski.pl) lub w biurze zawodów przed rozpoczęciem imprezy.

#### Szachy w gimnazjum

W sobotę w Gimnazjum nr 4 odbędzie się turniej „Szachowe powitanie wiosny” dla uczniów podstawówek i gimnazjów z terenu powiatu. Odprawa od godz. 8.30, początek rywalizacji o 9. Zapisy pod tel. 605 246 175 jeszcze dzisiaj do godz. 17.

(b)

# Za jakie grzechy?

– Uciekło złoto, trzeba będzie zadowolić się brązem – mówili kibice przed niedzielnym meczem z GKS-em Tychy. Tymczasem w pierwszych dwóch meczach o brązowy medal sanocznianie dwukrotnie zeszli z lodowiska „Areny” pokonani przez rywala: 2-6 i 2-3, przy czym w pierwszym meczu zagrali kompromitująco. Co się stało z tą drużyną, która w rundzie zasadniczej ograła wszystkich jak chciała? To pytanie zadają sobie wszyscy.

## CIARKO PBS BANK KH SANOK – GKS TYCHY 2-6 (0-4, 2-0, 0-2)

0-1 Zion – Pasiut – Da Costa (2), 0-2 Baranyk – Bagiński – Simiček (4), 0-3 Łopuski – Pasiut (12), 0-4 Łopuski – Da Costa (15), 1-4 Belluš – Malaśkiński (30), 2-4 Malaśkiński – Bułanowski (33), 2-5 Bagiński – Jakeš (46, 5/4), 2-6 Da Costa (59, 5-4).



Opinie wśród kibiców były jednoznaczne: grając tak źle i nieodpowiedzialnie w obronie przegraliśmy nie tylko z Cracovią, czy GKS-em Tychy, ale także z drużynami z I ligi. Taka jest smutna prawda.

To miała być demonstracja siły i wysłanie w świat informacji, że przegrana z Cracovią to był tylko wypadek przy pracy. Tymczasem od początku na tafli „Areny” grała tylko jedna drużyna, a był to GKS Tychy. Już w 2. min Zion włożył

Odrobemu między parkany krążek i było 0-1, a niespełna 2 minuty później wpadła kolejna szmatka, tym razem szczęśliwym strzelcem był Baranyk. O tym, że kompletnie nic nie gramy, przekonać się można było, gdy przez 1,5 minuty gra-

liśmy w podwójnej przewadze, nie stwarzając ani jednej sytuacji. Za to goście wykorzystali kolejną fatalną interwencję Odrobego, strzelając trzeciego gola. Przy czwartym, zdobyłym też przez Łopuskiego, nie miał wiele do powiedzenia, ale

stracony gol odebrał mu chęci do bronienia i zastąpił go Kachniarz.

Trzęsły się ściany w szatni gospodarzy po najgorszej w ostatnich kilku latach tercji, co okazało się pomocne. Sanocznianie zaczęli coś grać i to coś przyniosło nawet efekty. W 30 min Belluš z podania Malaśkińskiego zdobył honorową bramkę, a 3 minuty później, po pięknym rajdzie przez całe lodowisko Bułanowski i świetnym podaniu zza bramki do Malaśkińskiego, ten ostatni strzelił drugiego gola i po raz pierwszy w tym meczu nadzieje wstąpiły w serca kibiców. Kibiców, nie hokeistów, bo ci trzecią tercję rozpoczęli bardzo podobnie do pierwszej. W efekcie w 46. min z okolic bulika Bagiński zaskoczył Kachniarza i zdobył piątą bramkę dla GKS-u, która pozbawiła wszystkich złudzeń. W końcówce Da Costa dobił rozklejonych sanocznian i w Polskę poszła wieść o kolejnej sensacji, że mistrz kraju zdecydowanie uległ Tychom 2-6. Kibice opuszczali „Arenę” wściekli, zawiedzeni, zarzekając się, że nazajutrz już się na meczu nie pojawią. I wielu z nich dotrzymało słowa, bo o ile w niedzielę na mecz stawili się blisko tysiąc widzów, to w poniedziałek było ich już o połowę mniej.

## CIARKO PBS BANK KH SANOK – GKS TYCHY 2-3 (0-1, 1-1, 1-1)

0-1 Parzyszek – Janos – Bernat (5), 1-1 Mermer – Pocięcha (24), 1-2 Bagiński – Pasiut – Jakeš (32), 2-2 Kolusz – Vozdecky – Vitek (48), 2-3 Da Costa – Łopuski – Zion (50).

Wstyd za postawę w pierwszym meczu zrobił swoje. Na tafli pojawił się nawet Pavel Mojžiš, którego dzień wcześniej zabrakło w składzie, w bramce od początku stanął Kachniarz, co zwiastowało, że sanocznianie będą chcieli zrehabilitować się za żenujący występ w niedzielę i powalczą jeszcze o brązowy medal. Rzeczywiście, zaczęli mecz w tempie, a że przeciwnik też miał smaka na powtórkę z rozrywki, zrobił się całkiem dobry mecz. W 3. min szansę na objęcie prowadzenia przez gospodarzy zmarował Mojžiš, za to w chwilę później Bułanowskiemu uciekł Parzyszek i z dużego kąta w długi róg pokonał Kachniarza. Oczywiście gol obciąża konto sanockiego bramkarza. Do końca I tercji żadnej z drużyn nie udało się stworzyć dogodnych sytuacji do zdobycia kolejnych bramek.

Początek II tercji przyniósł wyrównanie. Pod bramką Sobeckiego o krążek zdecydowanie powalczył Mermer, pokonując bramkarza GKS. Chwilę potem szybką akcją i ładnym strzałem popisał się Belluš, ale Sobecki barkiem zdołał wybić jego strzał. W rewanżu „setkę” Łopuskiego ofiarnie wyłapał Kachniarz. W 31. min krążek zatańczył na linii bramki Sobeckiego, ale pierwszym, kto go dotknął i wybił z bramki był obrońca GKS Dutka.



Po dłuższym graniu ławy na lodzie pojawił się Maciej Mermer. Nie grał gorzej od najlepszych naszych zawodników, a w drugim meczu z GKS-em Tychy zdobył nawet bramkę.

Za to pół minuty później z gola cieszyli się goście, a jego strzelcem był Bagiński, który uciekł Pocięszce i nie zmarował sytuacji sam na sam z bramkarzem.

Od początku III tercji żadna z drużyn nie dominowała na tafli, choć nieco groźniejsze akcje stwarzali gospodarze. W 48. min ładnie zza bramki wypatrzył Kulusza Vozdecky, nagrał mu w tempo na kij i Sobecki nie miał nic do powiedzenia.

Radość z wyrównania trwała jednak krótko. Niespełna 2 minuty później, po katastrofalnym błędzie w obronie, Da Costa wepchnął krążek do bramki i znów goście objęli prowadzenie. I go nie wypuścili aż do końca, chociaż okazji do wyrównania sanocznianie mieli bez liku. W 53. min sytuacji sam na sam z Sobeckim nie wykorzystał Zapata, a w końcówce ktoś z nieba musiał pomagać bronić bramki

gościom, bo kilkakrotnie wydawało się, że krążek już musi wylądować w siatce, a zawsze ktoś zdołał go z niej wybić.

To była czwarta kolejna porażka drużyny mistrza Polski. I chyba w czwartek będzie następna, gdyż z tą drużyną coś złego się stało. Nie wydaje się, że będzie w stanie się podnieść, choć bardzo chciałbym się mylić.

Marian Struś

### POWIEDZIELI O MECZU:



**MARCIN ĆWIKŁA, II trener Ciarko PBS Bank KH Sanok:** – Mecz zdecydowanie lepszy od niedzielnego. Dużo strzelaliśmy, ale od pewnego czasu jakoś nic nam nie wchodzi. Totalna mizeria. Do tego katastrofalne błędy w obronie. Nie rozumiem, jak przy stanie 2-2 można było zostawić zawodnika przeciwniej drużyny z bramkarzem. To się nie mieści w głowie.



**MARTIN VOZDECKY, napastnik Ciarko PBS Bank KH:** – Przegrany finał nie tak łatwo wymazać z pamięci. W poniedziałek przynajmniej walczyliśmy, bo w niedzielę to był dramat. Popelnialiśmy jednak zbyt dużo niewymuszonych błędów, bo nie jesteśmy psychicznie przygotowani do tej walki. Wygląda to tak, jakby wszystko sprysnęło się przeciwko nam.

# To już jest koniec...

Porażki nie cementują, nie budują. Przeciwnie, skłócają, burzą, często doszczętnie. Zwłaszcza te nieoczekiwane. Bo któż by przypuszczał, że w walce o najwyższe zaszczyty, mistrz Polski, zdecydowany zwycięzca ligi, wypadnie tak błado. To już nie tylko porażka z JKH w finale Pucharu Polski i przegrana z Cracovią, która pozbawiła sanocznian szans na ponowne sięgnięcie po tytuł najlepszej drużyny w kraju. To także przykre dwie porażki z GKS-em Tychy w Sanoku, praktycznie eliminujące gwiazdy Ciarko PBS Bank KH z walki o brązowy medal. Gdyby nie wstyd przed sportową Polską, w zasadzie można byłoby oddać mecze w Tychach walkowerem i nie jechać już na rewanż(e)...

Co się stało z najlepszą drużyną PLH, że tak żałośnie kończy sezon 2012/2013? Na pewno przysłużył się temu chory regulamin PZHL, przynajmniej zwycięzcy rundy zasadniczej „w prezencie” miesięczny okres wakacji przed play-offami. W czasie, gdy inni grali, budując formę na play-off, sanocznianie dusili się we własnym sosie, pozbawieni szans na konfrontację w walce z kimkolwiek. Efekty tego były widoczne, zwłaszcza w pierwszym meczu z Cracovią. Ale nie tylko. W kolejnych formach większości zawodników też pozostawiała wiele do życzenia.

Oczywiście, nie posłużyła drużynie zmiana trenera, o czym jest głośno. Ale cóż można było robić, kiedy Milan Staš w najmniej odpowiednim momencie otrzymał z Koszyc ofertę, jaka mogła mu się nigdy więcej nie przydarzyć. Później z niej skorzystał, choćby zrywając kontrakt. Czy winą za całe zło można obarczyć jego następcę? Kapitan drużyny Marcin Kulusz w jednym z wywiadów wymownie stwierdził, że każda dobra orkiestra potrzebuje dyrygenta, dając wyraznie do zrozumienia, że takowego w ich drużynie zabrakło. Czyżby? Czy przypadkiem nie jest to próba zrzucenia winy na trenera Mikeša? A może jeszcze na kogoś innego? Brzmi to o tyle fałszywie, że nie tak dawno z ust zawodników płynęły wyjątkowo peany pod adresem trenera, będące wyrazem uznania dla stosowanych przezeń świetnych i nowoczesnych metod szkoleniowych.

Faktem jest, że nie udało się trenerowi Mikešowi zbudować szczytu formy na czas, kiedy powinna ona być najwyższa. Tak jak potrafił to zrobić Rudolf Rohaček z Cracovią. Bez formy byli i są obydwaj bramkarze, katastrofą jest gra w defensywie. Jakby tego było mało, do obrońców dołączyli napastnicy, którzy zapomnieli, jak zdobywa się bramki. Z wcześniejszym liderem czy wiceliderem PLH Peterem Bartošem na czele. W tej strzeleckiej mizerii dorównują mu inni: Krzysztof Zapata, Marcin Kulusz, Martin Vozdecky, Josef Vitek itd. Ile jest w tym winy trenera, ile

samych zawodników, nie podejmuję się tego rozstrzygać.

Wiem natomiast, że w budowaniu formy na play-off nie pomogły drużynie informacje mówiące o tworzeniu w Gdańsku zespołu, który zadebiutuje w rozgrywkach KHL. Mariusz Czerkawski, którego już mianowano odpowiedzialnym za skład polskich „ortów”, szybko wyłożył karty na stół, stwierdzając, że tron drużyny będą stanowić reprezentanci Polski (ok. dwudziestu). Z przecieków dowiedziano się, że kontrakty z zawodnikami KHL-owskiej „Olivii” Gdańsk mają opiewać na 8-10 tys. euro miesięcznie. Czy mając przed sobą taką perspektywę, dziesiątka sanockich reprezentantów Polski miała spokojnie harować nad budową formy na play-off, czy być myślami już gdzieś indziej? Obawiam się, że jeśli już coś planowała, to na pewno nie były to mecze o medal Mistrzostw Polski.

Drużyna, która przed rokiem dostarczyła wszystkim tyle radości, tym razem obsesała się surowo ze swymi sympatykami. Na początek zdecydowanie przegrała z Cracovią (dwukrotnie w Sanoku), a gdy wydawało się, że zechce choć trochę zmyć plamę i w walce o brąz gładko rozprawi się z GKS-em Tychy, zaserwowała kibicom jeszcze żałośniejszy spektakl. Dwukrotnie przegrała we własnej hali, przy czym pierwszy mecz (2-6) był antypropagandą hokeja na kiepskim I-ligowym poziomie. Tak pożegnała się ze swymi kibicami wielka drużyna, dwukrotny zdobywca Pucharu Polski i mistrz Polski. Czy na pewno o to chodziło? Nie zdziwiłbym się, gdyby w autobusie wracającym z Tychy ktoś zainonował stary przebój, rozpoczynający się od słów: „To już jest koniec, nie ma już nic. Jesteśmy wolni, możemy iść...”

Marian Struś

PS Tekst ten piszę przed rewanżowymi meczami w Tychach. Jeśli stałyby się cud – w co nie wierzę – i sanocznianie pokonałyby GKS, doprowadzając do rozstrzygnięcia starcia w „Arenie”, nie zmieniałoby to oceny kończącego się sezonu.

## Gratulacje od marszałka

Nie milkną echa złotego medalu, który juniorzy młodsi Ciarko PBS Bank KH zdobyli podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Sukces doceniły m.in. władze wojewódzkie, czego wyrazem było ich spotkanie z naszymi hokeistami.

W sali konferencyjnej „Areny” pojawili się marszałek Mirosław Karapyta i członek zarządu Sławomir Miklicz, przywożąc zawodnikom upominki. Najcenniejszym była koszulka z ubiegłorocznych Mistrzostw Świata Juniorów w Kanadzie, które marszałek oglądał na żywo przy okazji wizyty u mieszkającej tam córki (notabene jego żięć to były hokeista). Wszyscy zawodnicy złotej drużyny otrzymali albumy „Sukcesy polskiego sportu”. – Gorąco gratuluję wam pięknego triumfu. Hokej to wizytówka sanockiego sportu – podkreślał M. Karapyta.

Goście dopytywali się o szczegóły zwycięstwa drużyny Ciarko PBS Bank KH, która zdobywając tytuł mistrzowski powetowała sobie ubiegłoroczne niepowodzenie, jakim było miejsce tuż za podium olimpiady. Młodzi hokeiści podkreślali, że najtrudniejszy okazał się mecz z Unią Oświęcim, za to w finale pewnie pokonali Podhale Nowy Targ, walkę rozstrzygając już w pierwszej tercji. – To spotkanie najdobitniej pokazało, że nie mieliśmy sobie równych – stwierdził Radosław Sawicki, wybrany najlepszym napastnikiem turnieju. (bb)